GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 47 AB | Piątek, 12 sierpnia 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

Po dziesięciu dniach zaciętych walk

Sygnał „Przerwać ogień"

zabrzmiał na wzgórzach Czangkufeng

TOKIO. Oficjalnie komunikują: W czwartek w południe według czasu miejscowego, wojska japońskie przerwały akcję. Trębacze odegrali sygnał „Przerwać Ogień". Cisza zapanowała na odcinku, który przez 10 dni rozbrzmiewał odgłosami dział, karabinów oraz hukiem bomb lotniczych. Wojska japońskie i sowieckie stoją naprzeciw siebie w odległości od 200—800 mtr. Również wojska sowieckie zaniechały wrogich działań.

TOKIO. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat: Podczas konferencji ambasadora Japonii Szigemitsu z komisarzem sowieckim Litwinowem, która się odbyła w nocy dnia 10 bm. w Moskwie, osiągnięto następujące porozumienie:

1) Zaprzestanie akcji wojskowej dnia 11 bm. w południe (według czasu lokalnego);

2) Wojska japońskie i sowieckie zatrzymują się na stanowiskach, które zajmowały o północy dnia 10 bm. (według czasu lokalnego).

Szczegóły wprowadzenia w życie tego porozumienia będą przedmiotem rokowań przedstawicieli obu armii na miejscu.

Japońska agencja Domei ogłasza, że od czasu wydania rozkazu o wstrzymaniu ognia, na wzgórzu Czangkufeng nie doszło do starcia.

TOKIO. Wiadomość o ugodzie osiągniętej pomiędzy komisarzem Litwinowem a Szigemitsu wywarła duże wrażenie na giełdzie w Tokio. Większość papierów natychmiast zwyżkowała i już w pierwszych godzinach po otwarciu giełdy notowana była od 2 do 5 punktów wyżej niż przedwczoraj z dalszą tendencją zwyżkową.

Reuter donosi z Tokio, że japońskie koła oficjalne przyjęły wiadomość o zawieszeniu broni z zadowoleniem. Również w opinii publicznej daje się odczuwać wielkie odprężenie. Przypuszcza się tu, że po podpisaniu rozejmu nastąpi **demilitaryzacja pasa spornego do czasu przeprowadzenia ostatecznego rozgraniczenia.**

Włoski wiceminister Bastianini u P. Prezydenta Rzplitej w Lauranie

LAURANA. P. Prezydent Rzplitej prof. Mościcki przyjął na audiencji w Lauranie włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Bastianiniego, b. ambasadora włoskiego w Warszawie.

Po audiencji P. Prezydent zatrzymał p. Bastianiniego na śniadaniu, w którym wzięli również udział ambasador Rzplitej przy królu włoskim gen. Wieniawa - Długoszowski, prefekt prowincji Fiume Testa, oraz sekretarz federalny partii faszystowskiej de Maineri.

Powrót P. Prezydenta Rzplitej do Warszawy oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Socjalistyczna bojówka uzbrojona w siekiery

rozbiła wiec Stronnictwa Narodowego

CZĘSTOCHOWA. W Olsztynie pod Częstochową członkowie Stronnictwa Narodowego urządzili wiec na placu koło kościoła. Na wiec przybyło i około 50 socjalistów. W czasie przemówienia, członkowie PPS obrzucili mówcę kamieniami. Organizatorzy wobec uzbrojonych w siekiery socjalistów zmuszeni byli wiec rozwiązać.

Policja przeprowadziła dochodzenie aresztując 5 socjalistów. Przy zatrzymanych znaleziono noże, brzytwy, siekiery i kije. Tego samego dnia wieczorem jacyś pijani osobnicy chodzili po ulicach Olsztyna śpiewając międzynarodówkę i dopiero ponowna interwencja policji położyła kres awanturom partyjnym.

„Polska ma liczną ludność — a mało kapitału"

pisze organ giełdy nowojorskiej

WARSZAWA. W ostatnich dniach bardzo poważne pisma zagraniczne poświęciły Polsce dłuższe artykuły, omawiając jej sytuację wewnętrzną.

Główny organ giełdy nowojorskiej „Wall Street Journal" z dnia 25 lipca br zamieszcza dłuższy artykuł p. t. **„Polska ma liczną ludność, a mało kapitału, to też niedomagania gospodarcze komplikują trudności polityczne"**, dalej czołowy, angielski organ gospodarczy "The Economist" z dnia 6 sierpnia daje artykuł p. t. „Rozbicie w Polsce" oraz nadto kilka notatek w paryskich wydaniach „Agence Economique et Financière".

Dostojny Gość na Pomorzu



PANI ALEKSANDRA PIŁSUDSKA towarzyszka życia i pracy Wielkiego Marszałka, bojowniczka walk o niepodległość, wielka działaczka społeczna przybywa w dniu 13 bm. na wybrzeże, gdzie całym sercem powitana będzie przez Pomorzan.

Marszałek Śmigły-Rydz w Poznaniu

POZNAŃ. W ub. środę przybył do Poznania Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie adiutanta.

W Poznaniu P. Marszałek zatrzymał się w hotelu „Bazar", gdzie spożył śniadanie, po czym odjechał w dalszą drogę.

Powrót całej wsi do katolicyzmu?

LWÓW. We wsi Siedlice (powiat kostopolski), wszyscy mieszkańcy przeszli z prawosławia na łono kościoła katolickiego.

Wieś Siedlice zamieszkuje dawna szlachta, którą rząd carski zmusił do przyjęcia prawosławia.

Mjr. Galinat o wielkim zlocie Z. M. P.

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Służbę Młodych O. Z. N., na której major Galinat informując prasę o dorobku, celach i zamierzeniach Służby Młodych, szczegółowo omówił organizację i zadanie ogólnopolskiego zlotu sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski (Z. M. P.) w dniach 14 i 15 sierpnia w Warszawie, podkreślając, że zlot ten ma na celu pozagorącym zamanifestowaniem całkowitego oddania się młodzieży wiejskiej Naczelnemu Wodzowi i Armii, głównie zdobycie zaufania społeczeństwa dla prac Z. M. P. oraz zamanifestowania postawy młodego pokolenia wiejskiego, szczerze nacjonalistycznego.

Wielka afera poborowa we Francji

Masowe zwalnianie sportowców ze służby wojskowej

PARYŻ. Francuskie władze sądowe natrafiły na ślad szerokiej afery poborowej, w wyniku której aresztowano jednego z wybitnych piłkarzy francuskich niejakiego Ben Uali, który — jak się okazało — był zwolniony od służby wojskowej, pod pozorem słabego zdrowia, co jednak nie przeszkodziło mu uczestniczyć w licznych zawodach sportowych. Prasa zapowiada, iż władze francuskie zainteresują się również i innymi sportowcami, zwolnionymi od służby wojskowej ze względu na stan zdrowia.

Hieny emigracyjne głównie Żydzi, ograbiają bezradnych emigrantów we Francji

Szajki oszustów kręcą się przed konsulatami polskimi

Do władz prokuratorskich w Polsce oraz do konsulatów polskich za granicą napływają skargi od emigrantów, którzy padli ofiarą zorganizowanych szajek oszustów, grasujących wśród emigracji.

Przed domami konsulatów polskich: w Strassburgu, w Paryżu, w Lille —kręcą się jacyś podejrzani mężczyźni, którzy zaczepiają naszych emigrantów. Stwierdzono, iż są to głównie Żydzi, zamieszkali stale we Francji. Zaczepiają oni interesantów, nawiązują rozmowę i jeśli spostrzegą, że petent jest mało inteligentny, proponują wyrobienie posady i w ogóle załatwienie wszelkich spraw. Ponieważ większość naszych emigrantów nie zna języka francuskiego, zdaje **się na łaskę przygodnych pośredników.** Srogo jednak okupują tę znajomość. Wciągnięci do jakichś speluneк, są doszczętnie okradani.

Poszkodowani emigranci zwracają się później o pomoc do konsulatów. Nasze placówki wobec zbyt szczupłych sum przeznaczonych na pomoc społeczną, nie mogą wszystkim udzielić pomocy. Wynikają scysje, i częste awantury w konsulatach, tak, że musi je nieraz likwidować policja francuska.

Zorganizowane szajki, żerujące wśród emigrantów, mają swoich agentów w Polsce. Agenci ci upatrzywszy sobie jakąś zamożną rodzinę rolniczą w Polsce, namawiają do sprzedania gospodarstwa i wyjechania do Francji. Obiecują naiwnym złote góry. Po sprzedaniu swych **posiadłości wpadają całkowicie w ręce** agentów, którzy załatwiają wszelkie formalności w urzędach emigracyjnych, nie pobierając za to żadnych opłat. Po przyjeździe do Francji zajmują się natychmiast nimi, uprzednio zawiadomieni wspólnicy oszustów.

Proponują wyrobienie posad, za które żądają znacznych sum. Biorą oni również od przyjezdnych z Polski pieniądze na przechowanie. Cały oczywiście majątek emigrantów przepada.

W ostatnich czasach liczba poszkodowanych jest coraz większa. Placówki nasze zwracają więc uwagę, aby wszyscy przyjezdni, jak też i ci, którzy mają wyemigrować z Polski, nie nawiązywali żadnych kontaktów z osobami **nie urzędowymi.**

Wielka ekspedycja gospodarcza wyrusza z Poznania do Centralnego Okręgu Przemysłowego

Pomorze winno także zainteresować się C. O. P.-em

„Czas“ donosi, że dn. 15 sierpnia wyrusza z Poznania wielka wycieczka sfer gospodarczych Wielkopolski do Centralnego Okręgu Przemysłowego (C.O.P.). Wycieczka potrwa całe 9 dni.

Uczestnicy zwiedzą nie tylko ośrodki przemysłowe, ale również odbędą szereg konferencyj specjalnych w Radomiu, Ostrowie, Sandomierzu, Lublinie, Tarnowie i Rzeszowie.

W skład Komitetu organizacyjnego wycieczki wchodzą wszystkie najpoważniejsze organizacje gospodarcze z Wielkopolskim Zw. Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich na czele. Już właśnie ten fakt wskazuje na specjalne znaczenie tej wyprawy. Nie jest to bowiem wycieczka wypoczynkowa ani krajoznawcza, ale **poważna ekspedycja gospodarcza,** mająca na celu zbadanie możliwości wykorzystania koniunktury C.O.P. dla Wielkopolski.

Sprawa bowiem nie jest tak błaha, jak się to na pozór wydaje. Te 610 milionów złotych, zainwestowane w Centralnym Okręgu Przemysłowym może stać się dla umiejętnego handlowca, rzemieślnika, — czy przemysłowca, nawet odległej dzielnicy, źródłem poważnych dochodów.

Olbrzymie rzesze pracowników zjeżdżające do COP i osiedlające się tam na stałe potrzebują żywności, potrzebują ubrania, mieszkania i rozrywek. W ten sposób otwiera się szerokie pole dla inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Potrzeba bowiem na terenie COP sklepów, warsztatów, domów i przedsiębiorstw polskich. Za tym idzie zapotrzebowanie na większe hurtownie i wytwórnie.

Zdają sobie z tego doskonale sprawę Żydzi i gremialnie starają się opanować teren COP dla swoich interesów. Na razie jednak nie są w stanie dokonać tego. Nie mają bowiem dostatecznych źródeł, zwłaszcza branży spożywczej, a poza tym napotykają na trudności ze strony konsumenta, który uświadomiony obywatelsko i narodowo unika żydowskiego sklepu.

Snując swoje uwagi na ten temat — „Czas“ wywodzi:

„Ten moment należy wykorzystać za wszelką cenę. Jest to bowiem jeden z podstawowych punktów wyjścia do unarodowienia naszego życia gospodarczego.

Wielkopolsce przypada tej akcji rola przodująca. Jako bowiem Okręg o wysokich możliwościach ekspansji przemysłu spożywczego Wielkopolska winna stać się niejako śpiżarnią COP.

Ale tu nie wystarczy dostawa tylko surowców. Te surowce, te produkty muszą przejść przez ręce rzemieślnika, robotnika i kupca polskiego.

I tu znów najwięcej odpowiednich w tym zakresie sił mamy właśnie w Wielkopolsce. I dlatego to oczy sfer przemysłowych, zwracają się z coraz większą troską i zainteresowaniem ku temu centrum Polski przemysłowej.

Już wicepremier Kwiatkowski, powiedział, że Wielkopolska ma wszelkie dane po temu, by stać się głównym dostawcą pewnych produktów do COP, którego znów rozwój zaważyć może decydująco na przyszłej roli, sytuacji i całym życiu zachodniego regionu. (Zachodnich ziem Rzplitej).

Wielkopolska rolę swą pojęła doskonale i nie czeka z założonymi rękami. Setki i tysiące Wielkopolan już pracuje na terenie COP. Ale to są dopiero pionierzy. Przygotowująca się wycieczka nosi charakter pierwszej wielkiej próby. Chodzi o to, by w jej ramach jak najlepiej mogły zorientować się szerokie sfery przemysłowe w możliwości COP. Chodzi o to, by na miejscu nawiązać kontakty i utorować drogi, tym którzy przyjdą tworzyć nową rdzennie polską rzeczywistość“.

Od siebie dodajemy uwagę, że również polskie sfery gospodarcze Pomorza winne pilnie zainteresować się Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Pomnik Kurpińskiego, muzyka wielkopolskiego stanie w Poznaniu

staraniem towarzystwa muzycznego kolejarzy

POZNAŃ. W towarzystwie muzycznym kolejarzy w Poznaniu zawiązał się na początku bież. roku komitet budowy pomnika Karola Kurpińskiego, wielkiego muzyka i kompozytora wielkopolskiego, pochodzącego z wioski Włoszakowice w pow. leszczyńskim. Pierwszy w Polsce pomnik tego piewcy Powstania Listopadowego stanąć ma w hallu Teatru Wielkiego w Poznaniu, jako odpowiednik do znajdującego się już tam biustu Moniuszki. Popiersie Kurpińskiego w marmurze wykona znany rzeźbiarz poznański Marcin Rożek.

Dlaczego ma być zwiększona liczba kardynałów?

Pogłoski o rychłym mianowaniu nowych kardynałów, i to nie Włochów, przez Ojca św. Piusa XI (Polska ma otrzymać aż pięciu kardynałów), wywołały w sferach kościelnych szereg komentarzy. Podobno obecny Ojciec św. który niewątpliwie w historii Kościoła Katolickiego otrzyma przedomek „Wielkiego“, zamierza pod koniec swego życia nadać Stolicy Piotrowej charakter jeszcze większej powszechności i w tym celu pragnie zwiększyć liczbę kardynałów nie włoskiej narodowości, gdyż — jak wiadomo — od wielu wieków kolegium kardynalskie posiadało wybitnie włoski charakter.

Dziś opuszczają Gdynię francuskie okręty wojenne

W trzecim dniu pobytu francuskich kontrtorpedowców „Jaguar“, „Chacal“ i „Leopard“ w Gdyni, powróciły z Warszawy delegacja podchorążych francuskich, wysłana dla celów reprezentacyjnych do stolicy polskiej.

Całe popołudnie ostatniego dnia pobytu Francuzów w Polsce, poświęcone zostało na zawody sportowe dla podchorążych obu sprzymierzonych flot.

O godz. 13 podchorążowie polscy podejmowali swych francuskich kolegów śniadaniem, a wieczorem odbyły się dwie zabawy taneczne w kasynie floty i na dworcu morskim dla marynarzy francuskich.

Dla oficerów zaś został wydany bankiet w Domu Zdrojowym.

W dniu dzisiejszym mili goście powracają do swej ojczyzny.

Obrót artykułami żywnościowymi między Polską a Gdańskiem

W dniu 6 bm. podpisane zostało przez Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej min. Chodackiego z jednej i prezydenta Senatu W. Miasta Gdańska Greisera z drugiej strony, porozumienie, które jest częściowo w nowym ujęciu przedłużeniem dotychczas obowiązującego porozumienia w sprawie obrotu produktami rolniczymi, ogrodniczymi i rybnymi między Polską a Wolnym Miastem. Porozumienie przedłużone zostanie do 30 czerwca 1939 r.

Według porozumienia **ograniczeniom rynkowym** podlegają.

Mleko, śmietana, maślanka, mleko zbierane, mleko kondensowane, proszek mleczny, masło i ser.

Konie, bydło, cielaki, owce, świnie, drób, mięso, wyroby mięsne i smalec.

Ryby i produkty rybne.

Ziemniaki.

Chleb, bułki i mąka.

Jaja.

Pasza (siano, słoma i sieczka).

Żyto i śrut żytni.

Wszystkie te produkty wprowadzone być mogą z Polski na teren Wolnego Miasta jedynie na podstawie określonego, z Polską uzgodnionego postępowania lub za zezwoleniem pełnomocnika rynkowego odnośnej izby zaopatrywania, a przy bydle rozpłodowym i użytkowym tylko za zezwoleniem gdańskiej izby rolniczej.

W **ruchu osobowym** z Polski do Gdańska zabrać wolno:

Gotowe do jedzenia wyroby mięsne i smalec do 1 kg.

Masło i ser do pół kg.

Chleb i bułki razem do 1 kg.

Jaja — 15 sztuk.

Mleko, maślanka i mleko kondensowane razem do 1 l.

Przyrządzone już ryby i wyroby rybne razem do 1 kg.

Obozy harcerskie dla młodzieży polskiej we Francji

Dwa tygodnie w atmosferze swojskości

LYON. Ostatnio odbyło się uroczyste zamknięcie obozów harcerskich dla młodzieży polskiej, stale mieszkającej we Francji. Grupa obozów, w okolicach zagłębia węglowego Montceau Les Mines, nad jeziorem Montaubry, składał się z kolonii zuchowej, obozu męskiego i obozu harcerek. Obozy zorganizowane zostały przez komendę 4-go okręgu Związku Harcerstwa Polskiego we Francji i odniosły wielki sukces. 180 uczestników spędziło 2 tygodnie w harcerskiej atmosferze między kolegami, **mówiąc stale po polsku, słuchając wykładów o Polsce od instruktorów,** przysłanych przez Związek Harcerstwa Polskiego z Polski.

Na uroczystość zamknięcia przybył do obozów nad Montaubry konsul polski w Lyonie Mierzyński, który spędził cały dzień w obozie.

Podkreślić należy, że w obozie znajdują się harcerze i harcerki z całej środkowej Francji, z wszystkich ośrodków polskich.

Atak komunistów chińskich na więzienie

SHANGHAJ. Stu komunistów zaatakowało ostatniej nocy więzienie w dzielnicy chińskiej w Tientsinie, usiłując uwolnić znajdujących się tam 200 więźniów. Oddziały wojskowe udaremniły ten zamiar, zabijając 10 napastników i aresztując 80-ciu.

Nowa ofensywa wojsk czerwonych w Hiszpanii

odparta przez gen. Franco

SARAGOSSA. Nowa ofensywa wojsk czerwonych w Hiszpanii rozpoczęta ubiegłej nocy wzdłuż rzeki Segre na północ od Leridy została już powstrzymana, jak głosi komunikat wojsk gen. Franco. Wojska rządowe pod osłoną nocy zdołały przeprawić się przez rzekę na prawy jej brzeg w odległości około 10 km na północ od Leridy pod wsią Manargens. Jednakowoż oddziały wojsk czerwonych odniosły tu tylko sukces lokalny, gdyż udało im się zdobyć nieliczne stanowiska wojsk gen. Franco. — Wszystkie usiłowania zmierzające do rozszerzenia akcji zostały uniemożliwione przeciwnatarciem wojsk gen. Franco. Wojska rządowe w akcji tej użyły większą ilość czołgów pochodzenia sowieckiego, jednak artyleria przeciwczołgowa zdołała je powstrzymać.

Powstańcy prą ku słynnym kopalniom rtęci

Zwycięski komunikat sztabu gen. Franco

SALAMANKA. Komunikat sztabu gen. Franco stwierdza, że w ciągu środy wojska narodowe przy poparciu artylerii i lotnictwa zdobyły szereg bardzo ważnych stanowisk nieprzyjacielskich. Straty nieprzyjaciela są duże. Na froncie Estramadury oddziały gen. Franco przerwały front nieprzyjacielski pomiędzy rzekami Gargaliga i Guadiana na odcinku długości 16 km. Poza Caza de don Pedro zdobyte zostały Rosales Medias, Mesas Grande, Rodilla i szereg innych ważnych strategicznie miejscowości. Armia południowa po sukcesach odniesionych we wtorek posuwa się dalej zwycięsko naprzód.

Oddziały powstańcze armii południowej stoją w odległości ok. 30 km od Almaden, **gdzie znajdują się słynne kopalnie rtęci.**

Zamówienia niemieckie w hutach śląskich

Rzesza Niemiecka zamówiła w naszych hutach śląskich transport szyn kolejowych wartości 660.000 złotych. Transport obejmuje 2.500 ton szyn kolejowych normalno-torowych.

Katastrofa statków na morzu

LONDYN. U wybrzeży szkockich na wysokości Dunnethead zderzył się parowiec rybacki „Ross Keen“ z parowcem „Arradoul“. „Arradoul“ zatonął. Z pośród 11 ludzi załogi — 7-miu zdołano uratować, 4-ch zaś utonęło.

Kryzys prezydencki w Ekwadorze

QUITO (Ekwador). Gen. Enriquez złożył urząd prezydenta Ekwadoru. Zgromadzenie narodowe wybrało tymczasowego prezydenta — Manuela Maria Borrero, należącego do partii liberalnej. Gabinet ministrów podał się do dymisji. W kraju panuje spokój.

Przegląd prasy

Parcie na południowy wschód

Zainteresowanie Niemiec krajami południowo-wschodniej Europy w szeregu już artykułów omawia „I. K. C.“:

„Robota jest aż nadto przejrzysta. W krajach, które mogłyby odegrać decydującą rolę bariery dla niemieckiego pochodu na południowy-wschód, wszczyna się odpowiednią propagandę i poczyna się popierać ruchy, osłabiające te państwa na wewnątrz.

Nie dziwi nas przeto fakt, iż właśnie w chwili obecnej, w dobie zaognienia sporu między Berlinem i Pragą, w okresie starań niemieckich dla pozyskania Budapesztu, wzmogła się nagle na naszych ziemiach południowo-wschodnich agitacja ukraińska.

Przeżyliśmy niejedną dywersję wszczynaną na naszych ziemiach przez Niemcy, a najtragiczniejszą z nich była dywersja z lat 1918—19, kiedy to pobite Niemcy i upadająca Austria, starały się osłabić nas przez wywołanie krwawej pożogi w Małopolsce Wschodniej.

Gra była bardzo przejrzysta. Szło o to, ażeby przez związanie nas w walkach domowych, przez zaprzątnięcie nas w wojnie ukraińskiej, osłabić nasze siły, a tym samym nie pozwolić nam na skuteczne zaatakowanie rdzennie polskich terenów, znajdujących się pod władzą niemiecką na zachodzie i północy. Dziesięć miesięcy bojów o Lwów i Małopolskę Wschodnią, walk krwawych, prowadzonych z dawnymi pułkami austriackimi, stojącymi pod rozkazami sztabowych oficerów niemieckich, osłabiło nas znacznie i dało Niemcom swobodną rękę przy ratowaniu po klęsce terenów, które nam się słusznie należały: — (Poznańskie, Pomorze i Śląsk), skutkiem czego straciliśmy Śląsk Opolski, Prusy Wschodnie i Gdańsk.“

Zboże na cenzurowanym

„Gazeta Polska“ w artykule „Zboże na cenzurowanym“ omawia obszernie sprawę spadku cen zboża:

„Jak głęboko sięgnie spadek ceny zboża? Czy będzie on trwały czy przejściowy, a jeżeli przejściowy — jak długo trwać będzie? Na pytania te nie jest łatwo udzielić odpowiedzi, mamy tu bowiem do czynienia z dużą liczbą niewiadomych.“

Następnie „Gazeta Polska“ podaje jako dwie pierwsze niewiadome cenę światową zboża i tegoroczne rozmiary konsumcji wewnętrznej czyli popyt wewnętrzny.

Omawiając trzecią niewiadomą, „Gazeta Polska“ pisze:

„Trzecia niewiadoma — to stopień wytrzymałości rolników i rozłożenie podaży zboża. Ten element zapowiada się w r. b. korzystnie. Rolnicy są twardzi, wielu z nich trzyma zboże i czeka. Ale i w czekaniu należy zachować rozsądną politykę. Chodzi o to, aby i przy polityce czekania na lepszą cenę, która naszym zdaniem przyjść powinna, regulować rozsądnie partie zboża wypuszczanego na sprzedaż.

Możnaby przewidywać następujący rozwój sytuacji: Najbliższy okres będzie niewątpliwie trudny. Obecna niska cena, tak jak kształtuje się ona na giełdach, może nadmiernie niska, kształtująca się w zależności od ceny światowej, trochę pod wpływem spekulacji i trochę na skutek rozprzestrzenianych przypuszczeń o nadmiernej produkcji, nie opartych jeszcze na materiale cyfrowym — utrzymywać się będzie tak długo, dopóki znaczna część przewidywanych nadwyżek nie zostanie wyeksportowana, bądź też nie okaże się, że nadwyżki te będą mogły być pochłonięte przez konsumcję wewnętrzną. W tym okresie nie może i nie będzie działać jeszcze ustawa o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Będą działać natomiast wszystkie inne środki, jakie rząd uruchomił w r. b.

Przede wszystkim działać będzie zwrot ceł, wypłacanych z funduszów skarbowych. Pokrycie tego wydatku jest całkowicie zapewnione, niezależnie od opłat od mąki i kaszy, które wprowadzone zostaną w pierwszych dniach września, i niezależnie od wielkości eksportu. Zwrot ceł jest już stosowany i wynosi 4 zł od 100 kg wszystkich zbóż i do 7 zł od 100 kg mąki lub kaszy.“

Nieoficjalnie - prywatnie—

Jak nakłania się Gdańszczan polskiego pochodzenia do zmiany nazwisk?

(a) W ostatnim czasie niektórzy funkcjonariusze partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku znowu starają się nakłaniać Gdańszczan polskiego pochodzenia do zmiany swych rodowych nazwisk.

Jest to właściwie nielada problem dla niektórych zaprzysiężonych wrogów polskości, bo żaden z nich naturalnie nie może przekonać towarzyszy partyjnych, noszących takie „praniemieckie“ nazwiska jak — powiedzmy — „Zaporowski“ lub „Koslowski“, że pochodzą oni w prostej linii do Wotana.

Zresztą nie to jest celem gorliwych szowinistów. Przecież nie na próżno uczyli się podczas wieczornych kursów szkoleniowych partii narodowo-socjalistycznej, że już dawniej nie udała się germanizacja polskiego żywiołu.

— I dobrze, że tak się stało — uczył go kierownik wyszkolenia. Bo w razie udania się dawniejszych wysiłków germanizacyjnych, rezultat byłby następujący: „Obcy rasowo naród wyrażając w niemieckim języku swoje obce myśli, kompromitowałby godność naszego własnego narodu przez swą niższość i małowartościowość (Minderwertigkeit)“.

Tę formułę wcielili niektórzy funkcjonariusze partyjni do swojego duchowego stanu posiadania. Oczywiście nie czują oni, że treść tej formuły obraża naród polski. Nie wiedzą zaś, że ten rzekomo „mniej wartościowy“ naród umiał wchłonąć kulturalnie i narodowo dawną kolonizację niemiecką i nie wiedzą również, że naprzykład Polacy na Śląsku mimo 800-letniego panowania niemieckiego zostali wierni do dnia dzisiejszego kulturze i obyczajom polskim.

Niektórzy funkcjonariusze partyjni w Gdańsku wiedzą właśnie tylko o tem, co usłyszeli w obozach szkoleniowych i na zebraniach. Dlatego też — rzecz zrozumiała — są przekonani o plemiennej „niższości“ swego towarzysza „Koslowskiego“.

Mimo to jednak tacy „Koslowscy“ muszą być nakłonieni do zmiany nazwiska i germanizacji.

— To jest konieczne do osiągnięcia wielkiego celu — mówi się jemu. — I, aby ten cel osiągnąć — gra się chętnie komedię i odkłada się na bok ewangelię o krwi i przodkach.

Z protekcjonalnym uśmieszkiem na ustach daje się członkom, noszącym polskie nazwiska, do zrozumienia, jak wielkie zaufanie ma do nich partia. Mówi się, że właściwie zawsze uważano ich za Niemców, że ich rysy charakteru są napewno typowo germańskie.

— A pan, panie Piontek (lub pan Koslowski) odpowiedziałbyś tylko na zaufanie, którym jesteś obdarzony, gdybyś się nareszcie pozbył swego polskiego nazwiska. Zapewne, jest orzeczą przykrą rozstać się z tym, co się odziedziczyło po ojcu. Ale obecne czasy są tak wielkie i pełne wyjątków, że także pan, panie Koslowski, musi ścierpieć taki wyjątek.

Jeśli taki Piontek (lub Koslowski) nie reagują na podobne „życzliwe“ próby, to niektórzy funkcjonariusze partii stają się wyraźniejsi. Wreszcie interweniuje także pracodawca Piontka (lub Koslowskiego)...

Jak wskazaliśmy powyżej: „Wszystko to dzieje się nieoficjalnie, prywatnie...“

Chcielibyśmy, by to, co piszemy, było ponurą bajką. Ale tak niestety nie jest. Jest natomiast rzeczywistą rzeczywistością, że niektórzy niżsi funkcjonariusze partyjni podejmowali liczne próby „przekonywania“ w sposób powyżej opisany lub inny Gdańszczan polskiej krwi do brzydkiego czynu zmiany nazwiska rodowego.

Czy program rasowy swoją drogą, a praktyka swoją drogą?

O czym się mówi:

Na terenie miejscowości Sulęczyno na Kaszubach, zaszedł wypadek rażącej prowokacji ze strony niemieckiego obywatela Dahlmanna Adolfa z Treuenfelde pow. Bütow, który przybył do Polski do swoich krewnych do Parchowa, pow. Kartuzy za przepustką graniczną. W przygodnej rozmowie ów Niemiec pozwolił sobie na różne bezczelne insynuacje, używając między innymi następującego zwrotu: „Przyjdzie niedługo czas, że jak się wieczorem położycie spać, będziecie Polakami, a rano jak się obudzicie, to będziecie hitlerowcami“.

Dowiedziawszy się o tym, Straż Graniczna, przy ponownym zjawieniu się Dahlmanna w Polsce, oddała go w ręce władz. Sąd Grodzki w Kartuzach wymierzył mu karę 6-miesięcznego aresztu.

•

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ usiłuje zrobić niesmaczną sensację z rzekomej kandydatury na tron papieski J. E. ks. Kardynała Augusta Hlonda. Ojciec święty zasiada obecnie

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Nasz bilans handlowy

W pierwszej połowie b. r. wywieźliśmy za granicę towarów wartości przeszło 555 milionów złotych. W tym samym jednak czasie sprowadziliśmy z zagranicy towaru za 662 miln. zł. Nadwyżka przywozu nad wywozem wyniosła zatem przeszło 100 miln. zł.

Trzeba tu jednak rozróżnić nasz eksport i import do Europy i do krajów zamorskich. Wywozimy do Europy o 43 miln. zł więcej towaru, niż z Europy przywozimy. Z krajów zamorskich natomiast sprowadzamy aż za 241 miln. zł towaru, wywożąc tam tylko towar, wartości 91 miln. zł... Czyli: ujemne saldo naszego bilansu handlowego ma swą główną przyczynę w tym, że za mało eksportujemy do krajów pozaeuropejskich, a ogromnie dużo stamtąd sprowadzamy. Równo 150 miln. zł wynosi ta różnica...

Jest to zjawisko, które niewątpliwie wymaga wielkiej czujności ze strony zarówno czynników rządowych, jak i przedstawicielstwa naszego życia gospodarczego.

Gdzie szukać przyczyn tej nadwyżki przywozu nad wywozem?

Są przyczyny, sprowadzające się do pewnych terminowych, lokalnych powodów, przyczyny zatem działające tylko przez czas jakiś, przemijające. Taką np. przyczyną było zahamowanie — a potem zupełne wstrzymanie — eksportu zbożowego w minionym okresie. Wskutek nieurodzaju byliśmy zmuszeni to zarządzić, a niewątpliwie odbiło się to ujemnie na naszym bilansie handlowym. Jednak było to zjawisko terminowe. Tegoroczne zbiory zboża pozwolą napewno na podjęcie akcji eksportowej na większą skalę.

Lecz są i inne przyczyny, głębsze, bardziej stałe i — bynajmniej nie smutne; wręcz przeciwnie: z punktu widzenia rozwoju naszego życia gospodarczego napawające otuchą.

Gdyśmy grzęźli w kryzysie, gdy kurczyła się nasza produkcja przemysłowa, gdy malała wciąż siła nabywcza konsumentów — nasz bilans handlowy był dodatni, ponieważ... bardzo małe zapotrzebowanie na surowce zagraniczne.

W miarę, jak koniunktura gospodarcza polepszała się, rozwój naszej wytwórczości przybierać poczynał coraz większe rozmiary — wzrastać poczęło zapotrzebowanie na surowce i maszyny pochodzenia zagranicznego. Gdy w roku 1934 przywóz wyniósł 2.553.000 ton, to w r. 1937 podskoczył do 3.683.000 ton. Równocześnie oczywiście zwiększona chłonność rynku wewnętrznego zmniejszyła eksport, wyroby własne spotykały i liczniejszych i chętniejszych nabywców w kraju. Powstawały coraz nowe warsztaty pracy, fabryki, pracujące dawniej tylko 3 dni w tygodniu, poczęły przetwarzać surowce w nowych, świeżo sprowadzanych maszynach, przez sześć dni w tygodniu, a często i w dwu czy nawet trzech zmianach załogi robotniczej dziennie. Procent przywozu surowców, maszyn i aparatów, niezbędnych dla celów produkcji krajowej, wynosił 68% w r. 1933, a podniósł się do 76½% w roku 1937 (w roku bieżącym jest oczywiście jeszcze wyższy).

Cyfry te są zatem sprawdzianem naszego rozwoju gospodarczego, ożywienia w przemyśle, zwiększonej konsumcji w społeczeństwie.

Niemniej przeto fakt, że mamy ujemne saldo bilansu handlowego, zmusza do zastanowienia i do rozumnych przeciwdziałań.

Przede wszystkim musimy przeciwstawić się widocznemu niestety — pewnemu zmęczeniu eksportowemu, które u wielu firm przerodziło się — nie wahajmy się tego określić mocnym słowem — w lenistwo eksportowe. Przepisy reglamentacyjne nie mogą przecież wytłumaczyć dziwnych metod handlowania, stosowanych często przez niektórych eksporterów... Nie widzimy też i właściwej energii w szukaniu nowych rynków dla zbytu produkcji krajowej. Zamówienie zamorskie nie spada jak manna z nieba. Trzeba wykazać dużo energii, by usadawiać się na coraz to nowych terenach eksportowych i dotrzeć do nowych odbiorców. Wiemy — choćby na przykładzie z naszymi przetworami mięsnymi, z bekonami, z szynkami w puszkach — jak wielkie są możliwości zdobywania rynków zamorskich, gdy się wykaże odpowiednią prężność i energię.

Oczywiście — poza tym wysiłkiem w poszukiwaniu nowych terenów eksportowych i nowych rynków zbytu — musimy główny nacisk położyć na pełne wykorzystanie własnych baz surowcowych. W tym też kierunku idzie nasza polityka gospodarcza i do tego zmierza świeżo utworzona przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu organizacja centralna, mająca sterować naszą polityką surowcową. Uzupełniające surowce odegrają w tej akcji niewątpliwie poważną rolę.

Mamy zatem w najbliższej przyszłości wiele do zdziałania, by — nie hamując bynajmniej handlu zagranicznego — przeciwdziałać jednak ujemności salda naszego bilansu handlowego. Zwłaszcza, że aparat kontroli dewizowej pozwala nam każdej chwili zatrzymać nadmierny import, ograniczyć przywóz tych produktów obcych, które nie są nam niezbędne, regulować import tak, abyśmy w większej jeszcze mierze wyzyskali własne surowce — uzupełniając nimi niezbędne, z zagranicy sprowadzane.

Zwrot kościoła katolikom na Polesiu

Decyzją Ministerstwa Oświaty oraz zarządzeniem wojewody poleskiego, dawny kościół katolicki w Pohoście Zahorodzkim pow. pińskiego, zabrany przed wojną światową przez rząd carski, został oddany katolikom.

Belgia demonstruje swą siłę

Manewry armii belgijskiej odbędą się od 17 do 22 sierpnia między rzekami Vesdre a Amgléve. Po manewrach król belgijski dokona przeglądu zmotoryzowanej i znacznie unowocześnionej armii. **Na przegląd ten zostali zaproszeni attaché wojskowi wszystkich państw europejskich.**

Japonia ogranicza autonomię uniwersytetów

Autonomia uniwersytetów japońskich została poważnie ograniczona przez zniesienie prawa zwyczajowego, na mocy którego rektorzy i dziekani uniwersytetów wybierani byli przez senat uniwersytecki.

Na mocy nowego zarządzenia zarówno rektorów jak i dziekanów mianować będzie obecnie minister oświaty.

Wielkie źródła nafty odkryto na Węgrzech

BUDAPESZT. (Kabel). Zupełnie nieoczekiwane wyniki przyniosły dokonywane ostatnio wiercenia poszukiwawcze w pobliżu gminy Lispe na południu Węgier. Dzienne wydobycie ropy sięga poważnej ilości 24—25 wagonów, co wraz z ropą wydobywaną z dwu istniejących w Lispe szybów pokrywa blisko 50% całkowitego zapotrzebowania Węgier.

W najbliższym czasie podjęte zostaną wiercenia dwu dalszych otworów.

Ameryka też tworzy „trójkąt bezpieczeństwa"

W łonie rządu Stanów Zjednoczonych powstał projekt utworzenia wzorem państw europejskich, a szczególnie Anglii — wielkiego ośrodka przemysłu lotniczego i pomocniczego w samym centrum kraju. W ten sposób amerykańska produkcja samolotów bojowych zostanie całkowicie zabezpieczona przed atakami w razie wojny.

„Fabryki w cieniu" (tak je już bowiem ochrzczono) nie produkowałyby jednak całych aparatów, a tylko poszczególne części, by zmniejszyć dotkliwość szkód, poniesionych w wypadku ewentualnego skutecznego bombardowania.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

na Stolicy Piotrowej, cieszy się najlepszym zdrowiem i nie ma zamiaru składać swych wysokich obowiązków. Napewno J. E. ks. Prymas również będzie bardzo niezadowolony z nadużywania jego nazwiska dla celów sensacyjnych.

Sezon ogórkowy w prasie nie upoważnia nikogo do nadużywania nazwisk najwyższych dygnitarzy kościelnych dla celów taniej sensacji, i to w kraju katolickim. W kościele katolickim nie ma instytucji kandydatów na papieży, ponieważ są oni wybierani na conclave po śmierci Ojca św.

* * *

Jest to całkiem zrozumiałe, że honory domu w porcie gdańskim wobec obcych okrętów czyni polska flota wojenna. Wypływa to z tej prostej konsekwencji, że państwo polskie reprezentuje wszelkie interesy zagraniczne W. M. Gdańska, jak i swoje własne.

Niewiadomo więc z jakiego powodu „Danziger Vorposten" dziwi się, że O. R. P. „Wicher" przybył ostatnio do Gdańska, gdy tam miały bawić angielskie okręty. Zabawa w „ciuciubabkę" ze strony „Vorposten" sięga tak daleko, że usiłuje ironicznie tłumaczyć przyjazd O. R. P. „Wicher" jakiemiś „przyczynami gospodarczymi".

Nic podobnego! Są to zwykłe i przyjęte na całym świecie względy kurtuazyjne.

Szkoły niemieckie w polskim powiecie

W miejscowości Dybrzno (Döbrin) w pow. złotowskim w Niemczech położony został w dniu 26. VI. br. kamień węgielny pod gmach nowocześnie urządzonej, wzorowej szkoły powszechnej, fundowanej sumptem nauczycielstwa niemieckiego, zorganizowanego w narodowo-socjalistycznym Związku Nauczycieli Niemieckich. **Należy podkreślić, że dwie analogiczne szkoły zostały na jesieni ubiegłego roku oddane do użytku na pograniczu polskim na Śląsku Opolskim. Szkoły te zostały również ufundowane z dotacji wspomnianego Związku Nauczycieli Niemieckich.**

Cała akcja budowy wzorowych szkół w miejscowościach, leżących tuż nad granicą polską, odbywa się w ramach prowadzonej przez nauczycielstwo niemieckie działalności na rzecz niemieckich kresów wschodnich („Volkstums- und Grenzlandarbeit").

Nie ulega żadnej wątpliwości, że istotnym celem tej działalności jest zgermanizowanie przygranicza wschodniego Rzeszy, zamieszkałego przez ludność rdzennie polską, przez oddziaływanie na nią nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale również i kulturalnej.

Katastrofa samolotowa na Węgrzech

Tragiczna śmierć 9-ciu dziennikarzy

BUDAPESZT. Katastrofa samolotowa pod Debreczem na Węgrzech wywołała duże przygnębienie w kołach dziennikarskich. Samolotem tym, należącym do węgierskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, wystartowali do Budapesztu jako pasażerowie, dziennikarze dzienników węgierskich w liczbie 9 osób, zaproszeni jako sprawozdawcy na raid lotniczy, jaki się odbywał na Węgrzech. Raid lotniczy został zakończony szczęśliwie bez wypadku, a uczestnicy oraz dziennikarze i zaproszeni goście odbywali właśnie wczoraj tradycyjną wycieczkę do puszty Hortobagy. Samolot, który uległ katastrofie, wystartował po zakończeniu raidu jako drugi z kolei w drogę powrotną do Budapesztu i wkrótce po starcie w odległości kilku kilometrów od Debreczynu uległ katastrofie. Dziennikarze węgierscy oraz trzej członkowie załogi zginęli na miejscu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM. Wczoraj po południu odczuto trzęsienie ziemi w okolicach Reggio we Włoszech. Wśród mieszkańców powstała panika. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Święto Zwycięstwa Żołnierza Polskiego a O. Z. N.

Jak się dowiadujemy, w 18-tą rocznicę bitwy warszawskiej w dn. 15 b. m Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje w całym kraju uroczystości, mające na celu zespolenie społeczeństwa z armią oraz wpojenie w szerokie masy głębokiej wiary w siłę i niezwyciężalność oręża polskiego, opartego o cały naród polski, zjednoczony w trosce o obronę kraju.

Uroczystości urządzają wszystkie terenowe komórki organizacyjne Obozu.

Pielgrzymi słowaccy na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. Dnia 16 bm. przybywa na Jasną Górę wielka pielgrzymka słowacka. Będzie ona liczyć przeszło 1000 uczestników. Gości powitają przedstawiciele władz kościelnych, rządowych, samorządowych i wojskowych oraz poczty sztandarowe organizacyj religijnych, cechów i stowarzyszeń.

Francja pożycza Bułgarii

Koncern banków francuskich „Banque de Paris et des Pays Bas", „Lazard Frères" i „Dreyfuss" — udzielił Bułgarii kredytu w wysokości 375 miln. franków na 4 lata przy oprocentowaniu 5,5 proc.

Celem kredytu jest finansowanie importu francuskich wyrobów przez Bułgarię.

Na bieżni, boisku i ringu

Skład reprezentacji Polski na mecz z Niemkami

Na mecz kobiecy w lekkoatletyce Polska—Niemcy ustalony został następujący ostateczny skład Polski. 100 m: Walasiewiczówna i Książkiewiczówna; 200 m: Walasiewiczówna i Kałużowa; 80 m przez płotki: Felska i Romanowska; rzut kulą: Cejzikowa i Flakowiczówna; rzut dyskiem: Wajsówna i Cejzikowa; rzut oszczepem: Walasiewiczówna i Balcerkówna; skok w dal: Walasiewiczówna i Słomczewska; skok wzwyż: Wiśniewska i Felska; sztafeta 60×80×100×200: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa i Walasiewiczówna.

Mecz, jak wiadomo, odbędzie się dnia 14 bm. w Bydgoszczy.

Ostateczny skład reprezentacji Pomorza na mecz pływacki z Poznaniem

Skład reprezentacji na mecz z Poznaniem, który odbędzie się 15 bm. w Poznaniu uległ zmianie i wygląda następująco:

100 m styl dowolny: Marchlewski, Górzyński; 200 m styl dowolny: Marchlewski, Białyński; 400 m styl dowolny: Marchlewski, Białyński; 100 m styl klasyczny: Mudziejewski, Ziółkowski; 200 m styl klasyczny: Niedzielski, Dobudzki; 100 m styl na wznak: Zajączkowski, Gryza.

Panie: 100 m styl dowolny: Brendlówna, Szumiłowska I; 100 m styl klasyczny: Szumiłowska I, Wawrocka; 100 m styl na wznak: Ożdżanka, Brendlówna.

Sztafety: 3×100 ustali się na miejscu.

Piłka wodna: Gebel, Dreger, Wieczorek, Marchlewski, Gryza, Górzyński, Orzechowski.

Ciekawy mecz piłkarski w Gdyni

W środę odbył się w Gdyni ciekawy mecz piłkarski pomiędzy gdyńską „Flotą" a drużyną załogi kontrtorpedowców francuskich. Zwyciężyła polska „Flota" w stosunku 11:1.

Odwołanie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski

Polski Związek Lawn Tenisowy postanowił odwołać międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski, które się miały rozpocząć we Lwowie dnia 16 bm. Przyczyną odwołania mistrzostw był brak poważniejszych zgłoszeń zagranicznych.

Jędrzejowska wyjechała do Ameryki

W środę wyjechała do Ameryki na 6-tygodniowy pobyt najlepsza tenisistka polska Jadwiga Jędrzejowska. Przed wyjazdem Jędrzejowska w rozmowie z przedstawicielem PAT. wyraziła nadzieję, że mimo bardzo silnej konkurencji może uda się jej zdobyć mistrzostwo a conajmniej zatrzymać tytuł wicemistrzyni Ameryki. Jędrzejowska twierdzi, że czuje się obecnie znacznie lepiej, niż w poprzednich tegorocznych spotkaniach.

Pierwsze wyniki naszych łuczników w Londynie

W środę rozpoczęły się w Londynie międzynarodowe zawody łucznicze z udziałem przedstawicieli 10 państw. Polska drużyna składa się z 4 pań i 4 panów.

W pierwszym dniu zawodów odbyło się strzelanie na długie dystanse, jednak z powodu deszczu nie ukończono wszystkich konkurencji.

W strzelaniu na 70 mtr pań indywidualnie zwyciężyła Szwedka Stranns, uzyskując 207 pkt., drugie miejsce zajęła Polka Kurkowska-Spychajowa, mając identyczną ilość punktów. Trzecią była Dubajowa 204 pkt., a czwartą Skorupska — 196 pkt.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Polska — 607 pkt. przed Szwecją — 538 i Anglią 456 pkt.

W strzelaniu panów na 90 mtr pierwszym był Francuz Beday, uzyskując 258 pkt. Pierwszy z Polaków Woyszwiłło zajął 6-te miejsce. 216 pkt., Majewski był 7-mym, 210 pkt., a Filip 9-ty 195 pkt.

Zespołowo zwyciężyła Francja — 672 pkt. przed Polską 621 i Anglią.

Wyniki korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo O. K.

Komisja klasyfikacyjna O. K. ogłosiła wyniki korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych pań i panów oraz wieloboju wojskowo-sportowego dla przedpoborowych i rezerwistów o mistrzostwo OK

Korespondencyjne zawody lekkoatletyczne: panie (grupa miast wydzielonych) 1) Grudziądz 50,5 pkt., 2) Bydgoszcz 42,5 p., 3) Toruń 31 p., 4) Włocławek 25 p.; (grupa powiatów): 1) Brodnica 263 p., 2) Wąbrzeźno 262 p., 3) Nieszawa 229 p., 4) Chojnice 224,5 p., 5) Toruń 215,5 p., 6) Bydgoszcz 211,5 p., 7) Szubin, 8) Wągrowiec, 9) Sępolno, 10) Świecie, 11) Rypin, 12) Wyrzysk, 13) Lubawa, 14) Tczew, 15) Żnin, 16) Kościerzyna, 17) Chełmno, 18) Mogilno, 19) Chodzież, 20) Starogard, 21) Włocławek, 22) Grudziądz, 23) Lipno.

Panowie: (grupa miast wydzielonych): 1) Grudziądz 100 p., 2) Bydgoszcz 71 p., 3) Włocławek 68,5 p., 4) Toruń 65,5 p.; (grupa powiatów): 1) Nieszawa 544 p., 2) Chojnice 465 p., 3) Brodnica 458,5 p., 4) Wąbrzeźno 447 p., 5) Tczew 446 p., 6) Lubawa 441,5 p., 7) Świecie, 8) Wągrowiec, 9) Starogard, 10) Żnin, 11) Toruń, 12) Lipno, 13) Wyrzysk, 14) Chełmno, 15) Sępólno, 16) Rypin, 17) Bydgoszcz, 18) Włocławek, 19) Kościerzyna, 20) Mogilno, 21) Szubin, 22) Chodzież, 23) Grudziądz.

Wielobój wojskowo-sportowy o mistrzostwo O. K. (grupa przedpobor.): 1) Nieszawa 522 p., 2) Bydgoszcz m. 515 p., 3) Brodnica 494 p., 4) Grudziądz m. 488 p., 5) Lipno 483 p., 6) Lubawa 483 p., 7) Grudziądz pow., 8) Tczew, 9) Żnin, 10) Wągrowiec, 11) Kościerzyna, 12) Toruń pow., 13) Chojnice, 14) Inowrocław m., 15) Starogard, 16) Chełmno, 17) Rypin, 18) Wąbrzeźno, 19) Chodzież, 20) Włocławek m., 21) Włocławek pow., 22) Sępolno, 23) Mogilno, 24) Bydgoszcz pow., 25) Wyrzysk, 26) Świecie.

(Grupa rezerwistów): 1) Grudziądz pow. 604 p., 2) Chełmno 592 p., 3) Grudziądz m. 584 p., 4) Lipno 579,9 p., 5) Chojnice 567 p., 6) Starogard 535 p., 7) Żnin, 8) Wąbrzeźno, 9) Inowrocław m., 10) Lubawa, 11) Bydgoszcz pow., 12) Toruń pow., 13) Tczew, 14) Chodzież, 15) Mogilno, 16) Wągrowiec, 17) Rypin, 18) Bydgoszcz m., 19) Sępolno, 20) Świecie, 21) Kościerzyna, 22) Wyrzysk, 23) Nieszawa.

Dla sprawdzenia wyników pracy w okresie letnim, następne zawody lekkoatletyczne dla zawodniczek i zawodników O. K. odbędą się w połowie września względnie w pierwszej dekadzie października.

Akcja wychowania fizycznego na wsi

Państwowy Urząd WF i PW zamierza podjąć w najbliższym czasie na szerszą skalę akcję wychowania fizycznego na wsi.

W pierwszej fazie mają być zorganizowane w celach doświadczalnych wzorowe ośrodki gminne WF. Doświadczenia zdobyte tą drogą będą wykorzystane przy ustalaniu ogólnych wytycznych do dalszej pracy, zakrojonej już na szeroką skalę.

Takich doświadczalnych ośrodków tworzy się obecnie pięć, w różnych dzielnicach kraju, a mianowicie: w powiecie brzeżańskim, bydgoskim, tureckim, dalej na wileńszczyźnie i w pobliżu Warszawy. Ośrodki te będą zorganizowane przez PUWF i PW i rozpoczną swą działalność już na jesieni.

W gminach, w których znajdą się wspomniane ośrodki, powołane zostaną podkomitety gminne WF z udziałem przedstawicieli samorządu, duchowieństwa, nauczycielstwa i organizacyj społecznych. Zadaniem podkomitetów będzie: propagowanie i organizowanie wf. na terenie gminy, dążenie do uzyskania terenu i sprzętu, tworzenie sekcji wf. w organizacjach społecznych, koordynowanie działalności tych organizacyj, wreszcie troska o kadrę instruktorską.

Prace w ośrodkach doświadczalnych prowadzić będą specjalnie zakontraktowani instruktorzy, poza tym wysłani tam będą w jesieni objazdowi instruktorzy narciarscy (uruchomione również zostaną warsztaty wyrobu nart sposobem domowym).

Po sezonie jesiennym i sezonie zimowym zostaną zorganizowane w celach propagandowych gminne zawody sportowe.

W pierwszym roku istnienia ośrodków bezpośredni nadzór, a także opiekę materialną nad nimi roztoczą Okręgowe Urzędy WF i PW. W przyszłości dalszą ich pracą, jak również całokształtem wf na gminy kierować będą podkomitety wf.

X. W. KNEBLEWSKI (II)

Chleb na skałach północy

Jak wygląda gospodarstwo Norwegii?

Zagadnienie ekonomii na kamieniach i wodach Norwegii, to kwestia niezwykle ciekawa.

Był to kraj zawsze biedny. Człowiekowi nie wystarczy krajobraz choćby najpiękniejszy i najrozkoszniejszy, choćby nie wiem jak pociągający turystów całego świata. Taki nie da życia milionom mieszkańców. Rzadko rozsiane wsie. Marna komunikacja. Gleba niewdzięczna — pustynia prawie, lodowiec, śniegowiec, granit, torfowiska, stepowiska i co tam jeszcze — północ mroźna przy długiej zimie a krótkim lecie, nadmiarze wilgoci w jednych miejscowościach — a suszy w drugich, nocach i dniach długich ponad naszą miarę.

A jednak mimo takich warunków geologicznych i atmosferycznych, Norwegia stoi zaraz obok Danii i należy do krajów, które mają największy handel zagraniczny w stosunku do swej ludności, o pięć razy większy od Stanów Zjednoczonych. Flota handlowa zajmuje w skali światowej czwarte czy trzecie miejsce. W dawnych latach Norwegia importowała jaja, ziemniaki, masło, bekony i mięso. Obecnie ona te produkty życia codziennego wywozi w świat. Czyni to mimo ograniczeń przywozowych, mimo wszechwładnie rządzącej zasady samowystarczalności w poszczególnych państwach, i t. zw. kontyngentu. Ten ostatni daje jej się we znaki ze strony Italii, Francji, Hiszpanii i Portugalii.

Norwegom nie śniłoby się picie wina, mają oni swoje wódki, a wreszcie naogół są wstrzemięźliwi, a jednak muszą sprowadzać do siebie wszelkie gatunki tego likworu i używać ponad dotychczasową miarę. Zawarli oni traktat z Portugalią, że za pewną ilość wina Norwegowie dostarczają ryby, z której żyje cała ludność Północy. Podobny z Italią. Hiszpania zabiera suszoną rybę, za to eksportuje pomarańcze, migdały i wino. Włochy zażądały, by Norwegia przywoziła tyle, ile oni wywożą do niej. Ryba to największe bogactwo Północy. Wszelki drobiazg, który nię spotyka dla siebie ujścia na własnym rynku, idzie świetnie nazewnątrz — do Niemiec i Italii. Rybę trzeba umieć przyrządzić i oto choćby w takiej Szwajcarii, która jej konsumuje bardzo dużo w hotelach, pensjonatach i restauracjach. Przy poselstwie norweskim znajduje się cały sztab znawców tej sztuki kulinarnej, którzy rozjeżdżają po całym kraju, by pouczyć kucharzy w zakresie przyrządzania ryby. Odbyli oni takie kursa już w 800 miejscach. Skutek nie każe na siebie długo czekać — zapotrzebowanie na rybę wzrasta z każdym dniem i bogaci tym Norwegię.

Traktat z Brazylią obowiązuje do zamiany ryby na kawę. Przybyły więc Norwegii dwa produkta: wino i kawa, których używano dotąd umiarkowanie. Od lat 20 obowiązuje wewnętrzna zasada, kierowana względami gospodarczymi, używania w większej ilości tych dwojga trunków.

Pod wielu względami Norwegia jest samowystarczalna. Posiada przecież wysoko postawiony przemysł elektro-chemiczny, kopalniany, rolny, rybny, drzewny, okrętowy i wielorybniczy. Do tego trzeba dodać i skórzany — choćby najrozmaitsze futra, a wśród nich srebrne lisy. W ostatnich latach dochód z wielorybnictwa przeszedł trzykrotnie rybołóstwo. Kapitał inwestowany w lisich farmach jest wyższy od kapitału wielorybniczego. Eksportuje się coroku 115.000 futerek lisich, ze zwierzątek chowanych w 20.000 farmach.

Wielorybnictwo, to przemysł nielada dla gospodarstwa norweskiego. Zaprzągnął on do swego warsztatu przeszło 10 tysięcy ludzi zarówno rybaków, jak i sprzedawców. Pracują oni na wodach Antarktydy. Znowu z powodu polityki kontyngentów — Norwegia musi prowadzić ten przemysł pod flagą innych państw, jak to się dzieje z Argentyną, Nową Zelandią, Południową Afryką. Na statkach polujących na te olbrzymy morskie, zatrudnieni są przeważnie Norwegowie, z bardzo małym wyjątkiem Japończyków.



Wodospad i lodowce na skałach Norwegii.

Duży postęp wykazuje w ostatnich 20 latach rolnictwo norweskie. Idzie tu przede wszystkim o nabiał i bydło rzeźne. Specjalizuje się ono w urządzeniach chłodniczych, stosowanych nawet do starego sprzętu żeglugowego.

Poprawiła się znacznie komunikacja. 30 lat temu jeszcze jej nie było. Obecnie drogi, szosy, tramwaje, kolejki ułatwiają lokomocję lądową, czegośmy sami skosztowali podczas naszej okrężnej wycieczki po wybrzeżach Hardangeru. Niema już zakątka ani miejscowości w fiordach, do którejby nie dowiózł statek, czy jaka inna motorówka. Jeszcze dzisiaj w bardziej niedostępnych partiach kraju łódź jest jedynym środkiem komunikacyjnym między poszczególnymi osiedlami ludzkimi. A jest ich setki tysięcy, tyle bowiem wysp liczy cały archipelag skandynawski, który obecnie przejeżdżamy.

Poważną rolę gra w Norwegii radio, a szczególniej jego dział meteorologiczny zapowiadający stan powietrza. Kiedy go nie było, setki ofiar chłonęło morze podczas nawałnic na oceanie. Rybacy wyjeżdżali o cudnej, słonecznej pogodzie, a do domu nie wracali, bo ich zmiatały z powierzchni burze i huragany i topiły w odmętach morza. Dzisiaj norweski instytut meteorologiczny ostrzega o niebezpieczeństwie już na wiele godzin naprzód, o czym się łatwo dowiadują rybacy, pracujący na Arktyku, pod Spitzbergiem czy gdzieś w okolicy Grenlandii. Radio dochodzi wszędzie, niosąc tchnienie życia między samotników mieszkających daleko na Północy, odciętych na całe lata brakiem wszelkiej komunikacji. Wielką pomoc mają oni w dostarczaniu im przez państwo słodkiej wody, której brak daje się odczuwać na całym archipelagu, przez zakładanie przewodów akweduktów.

Życie Norwega jest ubezpieczone. Staje się on emerytem w 70 roku. Gruźlica coraz rzadsza. W r. 1900 wynosiła 31 na każde 10.000 mieszkańców, w r. 1933 tylko 12. Jest to dziełó całego systemu sanatoriów, rozsianych po wybrzeżach fiordów w cieplejszych zakątkach. Podatki i świadczenia publiczne są duże. Ale też za to obywatel ma wszystko, świadom, że państwo stoi kontrolą. Rozdział zamożności jest równomierny, demokratyczny. Od r. 1920 Norwegia ma proporcjonalny system reprezentacji w ciałach ustawodawczych i rządzie. Partyjnie jest on ujęty w stronnictwa: konserwatywne, radykalne, farmerskie i pracy.

Wracaliśmy z wyprawy rozśpiewani i rozgadani. Czuliśmy się wszyscy doskonale w tym kraju, który przyjmuje nas z takim uśmiechem. Nawet niebo, które tu tak często łzawi i chmurzy się jest nam łaskawe — daje podziwiać cuda Północy. Wreszcie sadowimy się znowu na naszym „Batorym" dumni, że i my znowu po tylu latach możemy błądzić po tym szerokim świecie.

Brat notariusza Zakrzewskiego w Toruniu biskupem w Łomży

Ojciec św. Pius XI mianował ks. prałata Tadeusza Zakrzewskiego, kanonika Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, biskupem-sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Ks. biskup-nominat jest bratem p. notariusza Jana Zakrzewskiego w Toruniu.

Nowy biskup-sufragan diecezji łomżyńskiej urodził się w Wielkopolsce w r. 1883. Po ukończeniu gimnazjum i seminarium duchownego w Poznaniu przez szereg lat pracował na niwie duszpasterskiej, a następnie jako sekretarz osobisty ś. p. kardynała Dalbora, Prymasa Polski. W r. 1928 został mianowany rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, w którym zamieszkują kapłani Polacy, odbywający studia wyższe na uczelniach rzymskich. Na tym stanowisku ks. prałat Zakrzewski oddał sprawie wychowania młodego duchowieństwa poważne zasługi.

Tu ich boli...

Aktywna polityka morska Polski na Bałtyku pozbawiła obrotów niemieckie porty

W jednym z ostatnich numerów niemieckiego pisma „Frankfurter Zeitung" ukazał się artykuł p. t. „Niemieckie porty bałtyckie i niemiecki handel zagraniczny", w którym omawiana jest szczegółowo sytuacja niemieckich portów bałtyckich. Autor stwierdza, że obroty niemieckich portów bałtyckich przed wojną składały się tylko częściowo z towarów niemieckich, gdyż w znacznym stopniu przez porty te kierowane były **towary rosyjskie i z ziem polskich, a jeżeli chodzi o Szczecin, to nawet z Galicji i Czechosłowacji.**

Wojna światowa i lata po niej następujące wpłynęły na to, że obroty niemieckich portów bałtyckich skurczyły się do ¾ w porównaniu z obrotami przedwojennymi. Stało się to wobec odepchnięcia Rosji od Bałtyku oraz zmiany polityki gospodarczej tego państwa po wojnie. Dalszym powodem tego stanu rzeczy było przecięcie dawniej jednolitego wschodnio-niemieckiego terenu gospodarczego.

Dużą rolę w tym wszystkim odegrała również aktywna polityka morska Polski na Bałtyku. Znalazła ona swój wyraz w budowie portu narodowego w Gdyni i uniezależnienie się w ten sposób od usług niemieckiego pośrednika, t. zn. od niemieckich portów bałtyckich. Zaostrzenie walki gospodarczej polsko-niemieckiej, jaka miała miejsce przed kilku laty, jeszcze bardziej wzmożyła polską politykę morską, co się wyraziło m. in. w budowie kolei z Górnego Śląska do Gdyni, rozbudowie polskiej floty handlowej, rozszerzeniu i zróżnicowaniu polityki taryfowo-kolejowej i t. d. Posunięcia te odciągnęły polski teren gospodarczy od niemieckich portów bałtyckich i związały go z portem gdyńskim.

12 tuzinów okularów — jako „prezent" z zagranicy

Co można niekiedy znaleźć w walizkach powracających do kraju turystów

Uczestnicy wycieczek powracających do kraju z zagranicy skarżą się często na skomplikowane i zbyt drobiazgowe, ich zdaniem, rewizje celne, które odbywają się na naszej granicy.

Zdarza się nieraz, że pociągi ulegają nieznacznemu zresztą spóźnieniu ze względu na rewizje celne, co również staje się powodem utyskiwań.

A jednak bezstronny obserwator, którzyby spędził godzinkę w lokalu urzędu celnego w Zebrzydowicach, lub Zbąszyniu podczas przejazdu pociągu z wycieczką, przekonałby się niebawem, że wszystkie komplikacje i formalności przy rewizji wywołane są przez niektórych turystów, jeżdżących za granicę nie tyle dla celów krajoznawczych, ile w pogoni za jakimś interesem.

Bo i czemże naprzykład wytłumaczyć fakt, że w walizce jednego z turystów celnik znajduje aż 12 tuzinów okularów?! Tłumaczenia, że jest to tylko upominek dla znajomych nie wytrzymują żadnej krytyki. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby ktoś miał aż 144 znajomych, dla których w prezencie wiezie nic innego tylko... okulary.

Albo czym usprawiedliwić postępek pewnej pani, która oświadczyła celnikowi, że nie posiada nic w walizkach do oclenia, a gdy celnik nakazał poddać tę panią osobistej rewizji, gorąco zaprotestowała.

Jak się później okazało — była cała owinięta pod suknią zwojem kosztownej koronki.

Inny znowu turysta wybrał się na krótką wycieczkę za granicę z wielkim, lecz starym aparatem radiowym. Oburzył się bardzo, gdy celnik położył na aparacie pieczęć. Lecz celnik wiedział co czyni. Aparat miał być po prostu za granicą wymieniony na nowy.

To też twierdzenie, że rewizje celne psują tylko humor pasażerom, jest nie słuszne: celnicy potrafią odróżnić drobny upominek, wieziony przez kogoś z zagranicy, od prawdziwego przemytu.

Pasażer, który będzie w porządku wobec Państwa nie ma potrzeby obawiać się rewizji celnej. To też najgłośniej krzyczą właśnie ci, którzy wożą okulary na tuziny lub dziesiątki metrów kosztownych zagranicznych materiałów.

Co najsmutniejsze, to fakt, że ludzie ci nie zdają sobie widocznie sprawy ze szkody, jaką wyrządzają krajowi. Wyjeżdżając za granicę wywożą dewizy, tak bardzo potrzebne na zakup surowców i za te, wywiezione z kraju, pieniądze, kupują zagraniczne towary.

Posiedzenie parlamentu pod ziemią

Pod gmachem pałacu parlamentu francuskiego rozpoczęto pracę nad budową wielkiego schronu, gdzie deputowani mogliby się ukryć na wypadek nalotów powietrznych na Paryż.

Schrony będą tak urządzone, że izba deputowanych będzie mogła odbywać normalne debaty w wielkiej sali posiedzeń wybudowanej pod ziemią. Roboty będą prowadzone w szybkim tempie podczas ferii parlamentu, które trwają do końca października. Schrony pod gmachem izby deputowanych będą jednymi z największych urządzeń tego rodzaju w Europie.

Chełmża

— Dyżur aptek. W bieżącym tygodniu dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem" — plac. Marsz. Piłsudskiego.

— Repertuar kin. Kino „Bajka" wyświetla wiedeński film pt. „Chłopcy z Tyrolu".

— Wiadomości parafialne. W święto Wniebowzięcia N. M. P. w dniu 15 bm. odbędzie się przyjęcie dzieci do I Komunii św. Dzieci zbiorą się o godz. 8 na dziedzińcu szkoły powszechnej żeńskiej, skąd procesja wyruszy do kościoła Pokatedralnego na nabożeństwo. Po uroczystości przyjęcia nastąpi rozdanie obrazków pamiątkowych.

— Z uroczystości wprowadzenia nowego proboszcza. Chełmża wprowadziła swego nowego proboszcza ks. prof. Gracjana Tretkowskiego bardzo uroczyście. Ulice miasta udekorowane były chorągwiami o barwach narodowych i kościelnych. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.15 zbiórką przed kościołem pokatedralnym, skąd uroczysty pochód wyruszył, przy udziale organizacyj kościelnych i świeckich na plac Marszałka Piłsudskiego. Okolicznościową pieśń wykonał chór kościelny „Cecylia" pod batutą p. Dorawy. Kolejno w bardzo serdecznych słowach powitali nowego proboszcza p. Starosta Bruniewski w imieniu powiatu, p. burm. Barwicki, w imieniu miasta i parafian i p. notariusz Jankiewicz w imieniu Akcji Katolickiej. Wśród entuzjazmu tłumu publiczności wyruszono następnie do kościoła pokatedralnego, gdzie odbyły się uroczystości kościelne.

— Czas usunąć niemieckiego orła! W związku z akcją sanitarno-estetyczną w Chełmży, Zarząd Miejski słusznie zmusza obywateli do renowacji zbyt odrapanych domów.

W toku tych prac zwracamy uwagę na jedno: Na domu przy ul. Toruńskiej, którego właścicielm jest p. Górecki, umieszczony jest jeszcze dzisiaj niemiecki czarny orzeł, wykuty z żelaza, a na którym właściciel domu, Polak, umieszcza w czasie uroczystości narodowych chorągiew. Czy Magistrat chełmżyński po 20 latach niepodległości Polski nie może zarządzić usunięcia tego „zabytku".

Jeszcze inna bolączka zatruwa spokojne życie chełmżynian. Przy ulicy Kolejowej, naprzeciw Urzędu Skarbowego mieszczą się publiczne ustępy, które pod względem sanitarnym pozostawiają bardzo dużo do życzenia. Samo położenie ich jest fatalne. Ustępy mieszczą się bowiem w dobrze utrzymanym ogrodzie miejskim, przy jednej z ważniejszych i ruchliwych ulic Chełmży. Godzimy się ostatecznie z potrzebą ich istnienia, należałoby jednak bezwzględnie doprowadzić je do takiego stanu, by widokiem i przykrą wonią nie dawały się odczuwać przechodniom we znaki. Nic dziwnego, że okna Urzędu Skarbowego w czasie obecnych upałów są stale zamknięte.

Spodziewamy się, że sprawą tą zainteresują się bliżej ojcowie naszego miasta. (rm)

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 10 bm. podaje nazwiska osób, odznaczonych ostatnio Krzyżami Zasługi.

M. in. czytamy, że za zasługi na polu pracy społecznej przyznano:

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

inż. Józefowi Chrzanowskiemu, szambelanowi papieskiemu, przemysłowcowi w Grębocinie, w pow. toruńskim; **Emilii Gajzler** we Włocławku; **inż. Antoniemu Makowieckiemu,** dyrektorowi cukrowni w Chełmży.

Za zasługi w służbie państwowej przyznano

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Maksymilianowi Bosiackiemu, urzędnikowi Starostwa Powiatowego w Tczewie; **Józefowi Grudzieckiemu,** podreferendarzowi Starostwa powiatowego w Starogardzie; **Julianowi Kłodnickiemu,** sekretarzowi administracyjnemu Starostwa powiatowego w Kościerzynie; **Janowi Lerkamowi,** urzędnikowi Starostwa powiatowego we Włocławku; **Eugeniuszowi Stefanowi Szewczykowi,** podreferendarzowi Starostwa powiatowego nieszawskiego w Aleksandrowie Kujawskim; **Janowi Targowskiemu,** kierownikowi referatu w Komisariacie Rządu w Gdyni; **Bernardowi Woźniakowi,** podreferendarzowi Starostwa powiatowego w Inowrocławiu; **Piotrowi Dorożyńskiemu,** podreferendarzowi Starostwa powiatowego w Brodnicy; **Maksymilianowi Rohne,** urzędnikowi Starostwa powiatowego w Świeciu.

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi w służbie państwowej: **Czesławowi Bigosowi,** kanceliście Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego; **Walerianowi Rychłowskiemu,** starszemu rejestratorowi Starostwa powiatowego w Szubinie.

Włocławek

— Pomysłowy oszust. W połowie ub. miesiąca u kupca Szlamy Czarnego w Kowalu w pow. włocławskim zjawił się pewien pan, w wytwornym sportowym garniturze; podając się za urzędnika z Urzędu Miar i Wag, pan ów, ostemplował odważniki i zbadał wagę, pobierając za te czynności pewną opłatę. W tych dniach przybyli do Ezlamy Czarnego rzeczywiści urzędnicy z Urzędu Miar i Wag i dopiero teraz wyszło na jaw, że poprzedni kontroler jest oszustem, zdobywającym w ten pomysłowy sposób gotówkę.

Policja, prowadząca w tej sprawie dochodzenia, prosi ew. dalszych „nabranych" przez tego oszusta kupców, aby zgłaszali się, celem złożenia zeznań.

Lubawa

— Pożar gospodarstwa w Mierzynie. W dniu 9 bm. w południe, wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Kleofasa Pawlikowskiego w Mierzynie w pow. lubawskim. — Pastwą płomieni padły: obora, stajnia, część inwentarza martwego oraz 3 konie, 7 krów i 18 świń. Pogorzelec oblicza swe straty na około 21.000 złotych, podczas gdy komplet zabudowań gospodarczych ubezpieczony był jedynie na 12.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Chełmno

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" — Chełmno, św. Ducha 4, wejście z ul. 22 Stycznia 12/14.

— Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18,30.

— Wiadomości parafialne. W sobotę 13 bm. o godz. 17 wspólna spowiedź św. Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej — Oddziału chełmińskiego.

— Kino „Apollo" — wyświetla do niedzieli włącznie film niezapomnianych wrażeń, pt. „Korsarze". W rolach głównych występują dwie słynne gwiazdy ekranu Franciszka Gaal i Fredric March.

— Doniesienia i ukarania. Za różne przekroczenia, przeważnie przepisów drogowych, policja sporządziła 9 doniesień, oraz ukarała 5 osób mandatem doraźnym.

— Obchód 10-lecia istnienia K. S. M. Ż. w Chełmnie. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Chełmnie, obchodzić będzie w niedzielę, 14 bm. 10-lecie swego istnienia. Program obchodu jest następujący: O godz. 10 uroczysta msza św. z okolicznościowym kazaniem, w katedrze chełmińskiej. O godz. 13,30 wymarsz do Parowy, gdzie odbędzie się najpierw koncert, a o godz. 16 akademia z następującym programem: Występ chóru, przemówienie, sprawozdanie z 10-letniej działalności, składanie życzeń, wręczenie dyplomów, deklamacje i inne urozmaicenia. Po akademii dalszy ciąg koncertu, popisy druhen, tańce narodowe, korowody itd. W razie niepogody popołudniowy program, odbędzie się w auli szkoły nr. 1. Jak widzimy program jest bardzo urozmaicony. To też nie wątpimy, że obywatelstwo miasta weźmie w obchodzie żywy udział, przez co da wyraz swej sympatii dla naszych dzielnych druhen z K. S. M.

— Prace doraźne wstrzymane. Dowiadujemy się, że z powodu żniw, trwających jeszcze w powiecie chełmińskim, wstrzymane zostały wszelkie prace doraźne, na terenie miasta Chełmna. Bezrobotni łatwo mogą znaleźć pracę na wsi.

350 dzieci na półkoloniach w Chełmnie

Korzystając z uprzejmości zawsze dbałego o dobro biednej dziatwy naszego miasta, sekr. Wydziału Opieki Społecznej w Starostwie p. Paczkowskiego, zwiedziliśmy znajdujące się na terenie miasta Chełmna półkolonie dla dzieci przedszkolnych.

Zaczynamy od półkolonii Rodziny Wojskowej, która mieści się w wspaniałym gmachu firmy Mesek i Schultze. Jest godzina 12 w południe. Wchodzimy do wielkiego parku, gdzie panuje ruch i gwar. — Widać dzieci schludnie ubrane, twarze uśmiechnięte i zadowolone. Dzieci bawiące się na trawnikach witają nas pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Za chwilę rozpocząć się ma obiad, który pokrzepi tę naszą najmłodszą armię, i da im siły do dalszej zabawy i praktycznych zajęć.

Na znak kier. półkolonii p. majorowej Jankowskiej, dzieci wchodzą spokojnie do sal jadalnych, gdzie krzątają się już opiekunki i stawiają miseczki na ładnych małych stolikach, czyściutko okrytych ceratą. Obiad jest treściwy, składający się z potraw jarzynowych i tłuszczów.

Wszelkie ubikacje jak kuchnia, sale jadalne i sypialnie, utrzymane są wzorowo i czysto. Na każdym stoliku oraz na oknach widzimy kwiaty. W każdym pokoju znajduje się pięknie udekorowany ołtarzyk. — Dzieci zachowują się wzorowo. Wpływa na to w dużej mierze otoczenie, oraz doświadczone kierownictwo p. mjr. Jankowskiej. Półkolonia ta zajmuje 7 ubikacyj i podzielona jest na 4 oddziały: na starszych i młodszych chłopców i na starsze i młodsze dziewczęta. Każdy oddział posiada własną jadalnię i przebywa pod nadzorem kwalifikowanej wychowawczyni. Dzieci otrzymują pożywienie 3 razy dziennie. Na rozpoczęcie dnia o godz. 9 rano, dzieci odśpiewują pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", po czym następuje podniesienie flagi narodowej. Jak wynika z tego wychowanie kroczy w kierunku wzmożenia w „pół kolonistach" miłości do Ojczyzny.

Każda wychowawczyni składa następnie raport o stanie zdrowia dzieci. Półkolonia ma charakter dożywieniowo-wypoczynkowy i obejmuje 220 dzieci. Stałą opiekę lekarską przeprowadza lekarz wojskowy kapitan dr. Bryl. Półkolonie finansuje Rodzina Wojskowa, Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej, Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, oraz miejscowy Kaszubski Pułk Piechoty.

Nie możemy tu pominąć tego, że p. maj. Jankowska nie zajmuje się tylko opieką nad dziećmi, lecz urządza również od czasu do czasu pogadanki z rodzicami, oraz wygłasza referaty na temat higieny i wychowania dziecka.

W tym samym gmachu mieści się jeszcze półkolonia S. S. Świętej Rodziny, która opiekuje się dziećmi starszymi. Również i ta półkolonia jest wzorowo utrzymana, a dzieci czują się swobodnie.

W końcu zwiedzamy jeszcze półkolonię, która niebawem zakończy się, a którą prowadzą Siostry Miłosierdzia przy ul. Biskupiej. Znajduje się tam 120 dzieci biednych i bezrobotnych. Dzieci mają tam opiekę dobrą, pożywineie dostateczne, wychowanie religijne i narodowe i wszelkie rozrywki. Kierownictwo piastuje tu Siostra Ekonomka Wybicka i Siostra Helena z Zakładu S. S. Miłosierdzia w Chełmnie. Półkolonię tę finasują: Klasztor, Pow. Kom. Pomocy Zimowej, oraz Komitet Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Łącznie na półkoloniach w Chełmnie przebywa 350 dzieci niezamożnych rodziców. Jest to cyfra wielka i w niezwykły sposób świadczy o poczuciu obywatelskim społeczeństwa chełmińskiego.

Pakość

— Imponujący zjazd druhen KSM w Pakości. W ub. niedzielę w Pakościo odbył się doroczny zlot Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej okręgu inowrocławskiego. Zlot, który zamienił się w spontaniczną manifestację uczuć katolickich i narodowych, tak młodego pokolenia zorganizowanego w K. S. M. Ż., jak i starszej generacji, rozpoczęto z Bogiem — udając się po zbiórce w zwartych i karnych szeregach z orkiestrą „Sokoła" piechcińskiego na czele, do miejscowego kościoła. Uroczystą mszę św. na intencję zlotu odprawił ks. Pluciński, piękne zaś kazanie wygłosił znany kaznodzieja ks. prob. Klitsche. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął asyst. okręgu ks. prob. Handke.

Z kolei na sali p. Klicha odbyła się uroczysta akademia zlotowa, którą zagaiła prezeska okręg. dhna Nowakówna, po czym dalsze przewodnictwo objął ks. prob. Handke. Piękną deklamację wygłosiła dhna Klichówna z Pakości, a znakomity w słowie i treści referat wypowiedziała przedstawicielska z centrali K. S. M. Ż. z Poznania dhna Janina Bogdanowiczówna. Na dalszy program akademii złożyły się: śpiew Chóru Kościelnego, sprawozdanie z rocznej działalności okręgu i moment uroczystego wręczenia asyst. okręg. ks. Handkemu w dowód niestrudzonej pracy i zasługi około rozwoju organizacji artystycznie wykonanego dyplomu.

Po południu na strzelnicy miejs. bractwa kurkowego odbyły się piękne pokazy regionalne oraz tradycyjne dożynki, które świadczyły, że młodzież spod znaku KSMŻ przygotowuje się i wyrabia we wszystkich kierunkach. Cenne upominki i nagrody za tańce ludowe zdobyły oddziały: I oddział Inowrocław (par. M. B.), II oddz. Parchanie, III oddz. Pakość. W końcu odbyły się jeszcze zawody w siatkówkę, a całość zakończona została nastrojowym ogniskiem, pieśniami, recytacjami i monologami. (wo)

— Wykopaliska w Pakości nową sensacją Kujaw i Pałuk. W ostatnich czasach coraz częściej przy pracach ziemnych natrafia się na różnego rodzaju wykopaliska, które prawdopodobnie pochodzą z wczesnych wieków słowiańskich. Podobny znów wypadek zaszedł w Pakości, gdzie przy robotach ziemnych w posiadłości p. Szmytkiewica natrafiono na silne dębowe wiązania domu. O odkryciu powiadomiono miejscowe władze. (wo)

Świecie

— Starosta powiatowy świecki, p. mgr. Ćwinarowicz bawi od 3 do 24 bm. na urlopie wypoczynkowym; zastępuje go p. wicestarosta Prokopowicz. (ś)

— Poświęcenie sztandaru Kat. Stow. Ludowego. Oddział Kat. Stow. Ludowego w Warlubiu należy do tych nielicznych Tow. Ludowych (bo tak brzmiała poprzednio nazwa tej organizacji) w powiecie świeckim, które do dziś przetrwały. Ale nie tylko przetrwały, lecz dzielnie pracują, odpierając tym samym niemądre twierdzenia, że tow. ludowe już się przeżyły". Tow. Ludowe, które za czasów niewoli podtrzymywały ducha polskiego wśród ludu, mają i dziś wdzięczne pole pracy. O żywotności warlubskiego oddziału świadczy fakt sprawienia sobie nowego sztandaru. Poświęcenie odbędzie się uroczyście w niedzielę 14 bm. (ś)

— Osobliwe zerwanie linii wysokiego napęcia. Przez Wisłę, opodal Świecia, naprzeciw majętności Morsk, prowadzi linia elektryczna wysokiego napięcia. Jeden z transformatorów znajduje się po stronie Morska, na wzgórzu gór „Diabelców", drugi zaś po przeciwległym brzegu na nizinie. W ten sposób zostały przerzucone przewody elektryczne o grubości 70 mm przez rzekę, w takiej wysokości, by nie stały się przeszkodą w żegludze rzecznej. Mimo to jednak pewna berlinka tranzytowa, jadąca w kierunku granicy gdańskiej, przerwała swym masztem tak silne przewody. Wraz z zerwaniem linii, która dostarcza prąd do Grudziądza, Chełmna itd., uległ złamaniu maszt berlinki. Kierownictwo berlinki po wypadku przyspieszyło jazdę tak, że nie zdołano już ustalić bliższych danych. — Związek Elektryfikacyjny przystąpił niezwłocznie do naprawy wyrządzonej szkody, obliczanej na kilkanaście tysięcy złotych. (ś)

— Aż dwie ofiary kąpieli. We wtorek, w czasie kąpieli w Wiśle utonął 19-letni uczeń szkolny Paweł Nikczyński z Gdyni, bawiący w Świeciu u krewnych na wakacjach. Starania naocznych świadków, by przyjść tonącemu z pomocą, pozostały bez skutku. Zwłok, prawdopodobnie porwanych przez prąd, nie zdołano jeszcze wydobyć.

W basenie obok elektrowni w Żurze utonął przy kąpieli Ostermeier z Gawarzewa pod Środą, bawiący w Tleniu na wywczasach letnich. Zwłoki zostały nazajutrz wydobyte. (ś)

— Dotkliwe kary za fałszywe zeznania przed sądem. Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego, na sesji wyjazdowej w Świeciu zasiadło, na ławie oskarżonych kilku mieszkańców wsi osadniczej Gawroniec powiatu świeckiego. Zostali oni przed paru tygodniami, w tej samej sali rozpraw, aresztowani, podczas rozprawy o dokonanie kradzieży zboża. Byli oni przesłuchiwani, jako świadkowie, przy czym składali sądowi fałszywe zeznania, co dało powód do natychmiastowego odosobnienia. Obecnie, na rozprawie Sąd Okręgowy skazał: Daszkowskiego na 3 lata więzienia, Zielińskiego na 2 lata, Kufla na 1 rok więzienia, Muellera na 9 miesięcy i Muellerową na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary. (ś)

— 15-lecie straży pożarnej w Wętfiu. W święto 15 bm. obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna w Wętfiu, wiosce położonej w gminie Lniano, 15-lecie istnienia. Łącznie z tym obchodem nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie boiska sportowego we wsi. W godzinach przed południowych odbędzie się msza św. polowa przed pomnikiem w Wętfiu. Komitet honorowy tworzą pp. starosta powiatowy Ćwinarowicz ze Świecia, ks. prob. Kądziela z Lniana, kpt. Stefanowicz i prezes Buczkowski ze Świecia, Esden Tempski z Ostrowitego, wójt Zborowski, leśniczy Ciepłuch, kier. szkół Bykowski z Lniana i Synakiewicz z Wętfia, Piotrowski, Krakowski, Rytlewski. (ś)

†

W dniu 10 bm. zasnął w Bogu mój kochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

ś. p.

Jan Klonder

o czym zawiadamia stroskana

rodzina

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 9-tej rano z kostnicy S. S. Miłosierdzia na cmentarz miejscowy. 6368

Tczew, dnia 10 sierpnia 1938 r.

Katastrofa samochodowa w pow. chełmińskim

Wczoraj około godz. 11,30 wydarzyła się katastrofa samochodowa na Szosie Chełmża — Chełmno, w pobliżu wsi Stolno. Półciężarowy samochód Związku Elektryfikacyjnego pow. chełmińskiego wjechał z niewiadomych przyczyn na drzewo.

Ofoiarą tego wypadku padł pewien robotnik, jadący na rowerze. Odniósł on bardzo ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala w Chełmnie. Kierowca samochodu wyszedł z wypadku z bardzo nieznacznymi pokaleczeniami. Samochód Związku Elektryfikacyjnego jest poważnie uszkodzony.

Odkrycie domów wczesnosłowiańskich w Pakości

W czasie robót ziemnych w Pakości pod Inowrocławiem natrafiono na mocne wiązania dębowe domu, pochodzące z wczesnego okresu słowiańskiego. O tym odkryciu powiadomiono władze.

Budowa teatrów we Włoszech

Dekretem królewskim państwowy Banca Nazionale del Lavoro (Narodowy Bank Pracy), upoważniony został do udzielania pożyczek do ogólnej wysokości 75 milionów lirów, gminom, mającym zamiar budować lub przebudowywać budynki teatralne.

Dziś — Piątek **Klary** **12 sierpnia**

Jutro — Sobota **Hipolita** **13 sierpnia**

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" W BYDGOSZCZY** — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

NOCNY DYŻUR APTEK

— **Apteka pod Aniołem**, Gdańska 65, tel. 3385.

— **Apteka przy Pl. Teatralnym**, ul. Marsz. Focha 10, tel. 1962.

— **Apteka Tarasiewicza**, ul. Orla 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** Zamknięte z powodu remontu.
— **Kristal:** „Rapsodia".
— **Marysieńka:** „Yoshiwara".
— **Bałtyk:** „Rycerze Stepu".
— **Adria:** Nieczynne.
— **Kapitol:** „Sto pociech".

Notatki kronikarza

— **Łaźnia Miejska na Szwederowie** jest już czynna po przeprowadzonym remoncie.

— **Dyr. Czajkowski sędzią meczu Polska—Węgry.** Dowiadujemy się, że Polski Związek Wioślarski zaprosił znanego i cenionego działacza sportowego p. dyr. Witolda Czajkowskiego prezesa B. T. W. na sędziego meczu wioślarskiego Polska—Węgry. Regaty te odbędą się na jeziorze witobelskim pod Poznaniem w dniu 14 i 15 bm. Równocześnie odbędą się tam wioślarskie mistrzostwa Polski.

— **Dożynki w Rynkowie.** W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 15-ej w lesie rynkowskim, urządza Ochotnicza Straż Pożarna z Niemcza tradycyjne dożynki, z bogatym programem. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna. Przygrywać będzie doskonała orkiestra KPW z Bydgoszczy.

— **Wycieczka do Suchar.** W czwartek, 18 bm. urządza Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka" wycieczkę autobusem do Suchar. Cena przejazdu zł 2,50. Zapisy u prezeski p. Baumowej (Siemiradzkiego 5).

— **Kiermasz Powstańców.** Związek Powstańców Wielkp. koło Bydgoszcz, urządza w niedzielę, 14 bm. wielki kiermasz staropolski w ogrodzie i salach Resursy Kupieckiej. Wyśmienity bufet, doskonała orkiestra i cała masa atrakcyj i niespodzianek.

— **Zarząd koła b. harcerzy niepodległościowców,** podaje do wiadomości, iż sekretariat koła mieści się w biurze p. Wiktora Urbanowskiego przy ul. Spichlerzna 2 i czynny jest w każdy czwartek od godz. 18 do 19. Wszyscy członkowie i harcerze z r. 1918/19 winni w sekretariacie zweryfikować pracę niepodległościową.

— **Wypadek w garbarni.** W garbarni Buchholza spadł ze znacznej wysokości na maszynę 29-letni robotnik Mieczysław Grabowski. W ciężkim stanie przewieziono go karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— **Ofiara zawodu.** W czasie kręcenie korbą rozrusznikową przy samochodzie, uległ wypadkowi 31-letni szofer Antoni Kaczmarek (Brzozowa 42). Korba uderzyła go w rękę, tak iż ramię zostało wytrącone ze stawu. Po zabiegu zastosowanym w szpitalu św. Floriana, przewieziono Kaczmarka do domu.

— **Skradli z wozu aparat fotograf.** Z wozu stojącego podczas targu na Starym Rynku, skradziono aparat fotograficzny „Kodak" wart. 100 zł, własność Kazimierza Kubiaka (Koźmiana 9).

— **Nieznany rowerzysta skradł płótno.** Firma przewozowa Hartwig, uwiadomiła policję, iż z rolwozu firmowego, stojącego na ul. Paderewskiego, przejeżdżający nieznany rowerzysta, skradł 1 balę płótna, wart. 300 zł i szybko odjechał. Policja wszczęła poszukiwania za pomysłowym rowerzystą.

— **Przywłaszczyła sobie pieniądze.** Niejaka Maria Z. z Bydgoszczy miała zainkasować 24 zł za wyroby cukiernicze dla Andrzeja Burdziaka (Pomorska 21). Tymczasem pieniądze zainkasowała, ale ich nie oddała. Naturalnie sprawa oparła się o policję i nieuczciwa inkasentka będzie musiała się wytłumaczyć.

Chojnice

Jarmark na bydło i konie.

W czwartek, 11 bm. w Chojnicach na placu Piastowskim odbył się wielki targ na bydło i konie. Na jarmarku czwartkowym zanotowano wielki spęd bydła i koni, przy również stosunkowo dobrych obrotach. Zwłaszcza wielki ruch powodowali na placu targowym handlarze koni — Cyganie, którzy po wtorkowym jarmarku w Czersku przywędrowali do Chojnic.

W rocznicę „Cudu nad Wisłą" i triumfu oręża polskiego

Dziękczynne nabożeństwo na Rynku Marsz. Piłsudskiego

W pochodzie dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej, dzień 15 sierpnia stanowi granitowy pomnik.

O niewzruszone męstwo żołnierza polskiego z genialnym Wodzem na czele, o bezgraniczną ofiarność całego narodu rozbiły się przy pomocy Opatrzności zawzięte ataki barbarzyństwa wschodniego na powstające do nowego życia państwo polskie. Przejściowe triumfy wroga zamieniły się w tym pamiętnym dniu w sromotną klęskę armii bolszewickiej.

Kraj nasz ocalał nie tylko od zagłady politycznej, ale i moralnej, gdyż wobec znanych powszechnie zamysłów prowodyrów bolszewizmu, ich zwycięstwo oznaczałoby równocześnie cios śmiertelny dla kultury naszego narodu.

W rocznicę triumfu oręża polskiego wzywamy całą ludność Bydgoszczy do udziału w nabożeństwie dziękczynnym, które się z okazji tego święta odbędzie w dzień Wniebowstąpienia N. M. P. na Rynku Marszałka Piłsudskiego o godz. 10-tej.

Święćmy wiekopomną rocznicę naszego zwycięstwa w podniosłym nastroju, dając tym samym dowód naszej solidarności i zwartości wewnętrznej.

Organizacje ustawiają się na Rynku Marszałka Piłsudskiego według wskazówek Komendy P. W.

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1938 r.

Starosta Grodzki i Powiatowy:
(—) Suski
Komendant Garnizonu:
płk. dypl. Przyjałkowski
Prezydent miasta:
w z.
(—) Śpikowski, wiceprezydent m.
Proboszcz farny:
(—) ks. kan. Schulz

Przed okręgowym strzelaniem Bractw Kurkowych

W dniu 14 i 15 bm. bydgoskie Bractwo Kurkowe, organizuje strzelanie Bydgoskiego Okręgu Zjedn. Bractw Kurkowych R. P. Występując w roli organizatora i gospodarza, bractwo miejscowe postarało się o szereg cennych nagród, które otrzymają zwycięscy, prócz nagród honorowych.

Spodziewając się licznego zjazdu, przygotowano szczegółowy program na oba dni, przedstawiający się następująco:

Niedziela, 14 bm.: godz. 8: zbiórka w restauracji „Gastronomia" przy ulicy Dworcowej 19; godz. 9: wymarsz po króla kurkowego; godz. 10: uroczysta msza św.; godz. 11,25: wspólne śniadanie wydane przez Bractwo bydgoskie w Strzelnicy; godz. 13: otwarcie strzelania.

Poniedziałek, 15 bm.: godz. 12: dalszy ciąg strzelania; godz. 18: zamknięcie strzelania do tarczy królewskiej i honorowej; godz. 19: zamknięcie strzelania do pozostałych tarcz; godz. 19,15: ogłoszenie wyników tarczy królewskiej; godzina 20,45: proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie nagród.

Na zakończenie odbędzie się królewski komers z tańcami. Jak widzimy program jest obfity, a gospodarze nie szczędzą trudu przy przygotowaniach, by godnie przyjąć gości. (r)

Nie wolno hałasować pojazdom mechanicznym w Bydgoszczy

Odezwa starosty do społeczeństwa

Pan Wojewoda Pomorski wydał zarządzenie o ruchu bezsygnałowym w mieście Bydgoszczy. **Na podstawie tego zarządzenia pojazdy mechaniczne w obrębie miasta Bydgoszczy, będą się poruszały bez sygnałów.**

Wobec powyższego zwracam uwagę publiczności na konieczność ścisłego stostowania się do przepisów o ruchu ulicznym, a w szczególności:

a) do przechodzenia jezdni **tylko pod prostym kątem,** a w miejscach dużego ruchu tylko wzdłuż umieszczonych znaków;

b) do sprawdzenia przed wejściem na jezdnię, **czy nie nadjeżdża samochód** — i przechodzenia tylko wówczas, gdy jezdnia jest wolna.

Zwracam szczególną uwagę rowerzystom na konieczność jeżdżenia rowerami z szybkością nie większą niż 12 km na godzinę, trzymając się wyłącznie prawej strony i nie jeżdżenia **pod żadnym pozorem obok siebie,** a tylko jeden za drugim.

Kierowcom pojazdów mechanicznych przypominam, iż w obrębie miasta dozwolona jest szybkość do 40 km na godzinę, przy czym na zakrętach i skrzyżowaniach należy zwalniać.

Kierowców rozwijających szybkość ponad 40 km będę jako zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, karał grzywną nie mniejszą niż 25 zł.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1938 r.

Starosta Grodzki: (—) J. Suski

Odpis rozporządzenia z Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego

Nr. 23 z dnia 1 sierpnia 1938 r.
Poz. 270.
Rozporządzenie Wojewody Pomorskiego
z dnia 21 lipca 1938 r.
o stałym ruchu bezdźwiękowym na terenie miasta Bydgoszczy.

Na podstawie postanowień art. 108, ust. 1 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 80, poz. 555), oraz § 69 ust. 1 § 61 ust. 4 rozporządzenia Ministrów: Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz: 616) zarządzam co następuje:

§ 1. Na terenie miasta Bydgoszczy wprowadzam stały ruch bezdźwiękowy pojazdów mechanicznych (samochodów, motocykli, tramwajów itp.) tak w dzień jak i w nocy.

§ 2. Ruch bezdźwiękowy na wjazdowych drogach publicznych obowiązuje od punktów, na których ustawiono tablice ostrzegawcze, a w szczególności na ulicach:
a) Gdańskiej — od mostu kolejowego przy Stacji Pomp,
b) Fordońskiej — od ul. Spornej,
c) Toruńskiej — od ul. Spornej,
d) Kujawskiej — od ul. Brzozowej,
e) Szubińskiej — od ul. Inowrocławskiej,
f) Nakielskiej — od ul. Bronikowskiego,
g) Grunwaldzkiej — od ul. Koronowskiej.

§ 3. Zakaz używania sygnałów nie dotyczy pojazdów mechanicznych, należących do Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego i Komendy Policji.

§ 4. Kierowcy pojazdów mechanicznych winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl dz. IV ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 151).

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nr. KRR. 3/7.

Wojewoda:
w z. (—) Z. Szczepański, wicewojewoda.

Gdańsk

Gen. Górecki weźmie udział w zamknięciu kolonii polskich

W drugiej połowie sierpnia, w sobotę, 20 bm. nastąpić ma w Sopotach oraz Nowym Porcie uroczyste zamknięcie kolonij wakacyjnych, jakie organizowała dla młodzieży polskiej Federacja PZOO. W uroczystości tej weźmie udział prezes Federacji gen. dr. Roman Górecki, który poza tym w czasie pobytu w Gdańsku odbędzie wizytację British and Polish Banku.

Obława policyjna między Brzeźnem a Sopotami

Policja gdańska urządziła w tych dniach w godzinach nocnych na plaży, między Brzeźnem a Sopotami, obławę. Wśród wydm napotkała policja śpiącego mężczyznę, który nie mógł się wylegitymować. Po bliższych dochodzeniach okazało się, że pochwycono niebezpiecznego złodzieja, obywatela czeskiego, karanego już w Polsce 6 latami bezwzględnego więzienia. Przytrzymany popełnił także kilka kradzieży mieszkaniowych w Gdańsku. Znaleziono u niego poszport polski, który jest prawdopodobnie własnością jego kompana, którego dotychczas nie ujęto.

3-letnia dziewczynka pod tramwajem

U zbiegu ulic Kordeckiego i św. Trójcy wpadła pod jadący tramwaj 3-letnia Krystyna Wypijewska. Nim motorniczy zdołał zatrzymać szybko pędzący wóz, dziecko dostało się pod deski ochronne i cudem jedynie wyszło z życiem. Dziewczynkę ze złamaną nogą i silnie potłuczoną, przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Diakonisek. Świadkiem wypadku był ojciec dziewczynki, Bronisław Wypijewski (św. Trójcy 28), który wyszedłszy z córką na spacer zatrzymał się na chwilę przy narożnym kiosku, by kupić dziecku owoców. Skorzystała z tego mała i wyskoczyła na jezdnię, nie widząc nadjeżdżającego tramwaju. (r)

Sześć miesięcy więzienia za obrazę pamięci Wodza Narodu

Donosiliśmy niedawno o aresztowaniu 32-letniego rolnika Stefana Jaśniewskiego z Trzeciewca pod Bydgoszczą pod zarzutem obelżywego odezwania się o Wodzu Narodu Marszałku J. Piłsudskim. Obecnie przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa, na którą wezwano szereg świadków, w obecności których oskarżony wypowiedział obelżywe słowa.

Oskarżony tylko częściowo przyznał się do winy, które potwierdziły zeznania świadków. Sąd na podstawie art. 2 ust. z dnia 7 kwietnia br. o ochronie imienia Marsz. Piłsudskiego, skazał Jaśniewskiego na 6 mies. więzienia, zaliczając areszt śledczy. (r)

Przykładne ukaranie Niemca

Bydgoski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Maksymiliana Freyera, montera z Bydgoszczy, oskarżonego, jak już donosiliśmy, o to, iż w restauracji Frankego przy ul. Mostowej wyraził się, „Że wkrótce przyjdzie do Polski Hitler i wszyscy będą musieli mówić po niemiecku".

Sąd skazał Niemca na 2 mies. aresztu i 50 zł grzywny. W motywach wyroku Sąd podkreślił, iż tego rodzaju prowokacyjne powiedzenie ma swoją wymowę i znaczenie z czego oskarżony musiał sobie zdawać sprawę i użył go celowo.

Dwumiesięczny pobyt w więzieniu nauczy Freyera, jak powinien zachowywać się w kraju w którym żyje. (r)

Zasłużona kara

Przed sądem gdańskim znowu stawał rozpustnik, oskarżony o zniewolenie nie liczącej jeszcze 14 lat dziewczynki. Był on karany już dość często za dezercję, włamanie i inne przestępstwa, robotnik August Heike z Plehnendorfu. Rozprawa przeciw oskarżonemu toczyła się z wykluczeniem jawności. Sąd skazał H. na 2 lata bezwzględnego więzienia.

Kontrola wymiany towarowej polsko-niemieckiej

Dnia 17-go bm. odbędzie się w Zakopanem zebranie mieszanej komisji rządowej polsko-niemieckiej dla spraw kontroli obrotu towarowego. W skład delegacji polskiej wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz delegaci samorządu gospodarczego i rolniczego.

Komisja rządowa polsko-niemiecka dokona szczegółowych obliczeń wartości wzajemnych obrotów towarowych oraz ustali na podstawie wyników tych obliczeń nowe kontyngenty na przywóz z Niemiec do Polski na kwartał przyszły r. b.

Ponadto komisja rozpatrzy szereg zagadnień, związanych z włączeniem do clearingu polsko-niemieckiego obrotów towarowych polsko-austriackich.

Zakaz przywozu bydła polskiego do Czechosłowacji

Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa ogłosiło zakaz przywozu i transportu zarówno bydła rogatego, jak i świń oraz wszelkich przetworów i produktów odpadkowych z Polski, i jednocześnie zakaz importu i transportu słomy, paszy i nawozów zwierzęcych.

Zakaz ten ma znaczenie weterynaryjne ze względu na panującą w Polsce zarazę zwierzęcą. Należy zaznaczyć, że włosie i szczecina nie podlegają zakazowi przywozu.

Śmierć artysty teatru katowickiego w Tatrach

ZAKOPANE. Wczoraj rano sprowadzono z Hali Gąsienicowej do Zakopanego zwłoki turysty, który przedwczoraj w godzinach popołudniowych spadł z Granatów.

Ofiarą gór jest ś. p. Roman Górecki, artysta dramatyczny teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, który idąc na Granaty od Koziej Doliny, w pobliżu Żlebu Kulczyńskiego, na skutek poślizgnięcia się na mokrej skale, runął w przepaść głębokości 50 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Malaria w porcie bułgarskim

SOFIA. W porcie dunajskim Widyn w Bułgarii wybuchła ostra epidemia malarii. Choruje przeszło 2500 osób, co stanowi mniej więcej 10 proc. ogółu ludności miasta.

Czterodniowa ulewa w Austrii

WIEDEŃ. Trwająca przez 4 dni z rzędu ulewa w okolicach Gracu spowodowała zniszczenia dróg w wielu miejscach oraz pól i ogrodów. W Przedarulanii burze gradowe zniszczyły w kilku miejscowościach plony tegoroczne.

Już 12 samochodów zgłoszonych na wycieczkę do Litwy

Zapowiedź zorganizowania przez Polski Touring Klub pierwszej wycieczki samochodowej do Litwy wywołała naprawdę kolosalne zainteresowanie wśród polskich automobilistów. Już w pierwszym dniu przyjmowania zapisów wpłynęły zgłoszenia od 12 kierowców, członków Touring Klubu. Wobec tego, że zgłoszenia będą jeszcze przyjmowane do dnia 17 bm., według ogólnych przewidywań wycieczka przedstawiać się będzie szczególnie imponująco. Uczestnicy wycieczki zbierają się 25 bm. w Gdyni, by następnie przebyć trasę 1.030 km przez Prusy Wschodnie, Królewiec, granicę litewską (pod Wołkowyskiem), a dalej drogę na Sejny i Kłajpedę do Połągi. Stąd po 2-3 dniowym odpoczynku — do Kowna, a następnie powrót przez Mariampol i Kalwarię. Cała wycieczka potrwa 8 dni.

Złodziej zastrzelił się na widok policjanta

LUBLIN. W majątku Tarnogóra w pow. krasnystawskim usiłowano zatrzymać włóczęgę, który skradł kamasze.

Niespodziewanie zatrzymany wydobył rewolwer i sterroryzowawszy służbę, począł uciekać, ostrzeliwując się.

Na odgłos strzałów nadbiegł policjant, który pogonił za uciekającym. Złodziej skoczył do przydrożnego rowu i tam wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Stwierdzono, że był to 30-letni Stefan Wantor, nie karany dotąd sądownie. Znaleziono przy nim rewolwer i trzy wytrychy.

Pływające hotele na przyszłej Olimpiadzie w Helsinkach

HELSINKI. Fiński Komitet Olimpijski otrzymał bardzo korzystną propozycję od linii okrętowej Hamburg — Ameryka. Towarzystwo to proponuje zakotwiczenie w porcie w Helsinkach w okresie trwania Olimpiady kilku statków oceanicznych, które będą stanowiły pływające hotele dla gości i uczestników Olimpiady. Każdy z tych statków będzie mógł pomieścić do 1000 pasażerów.

W programie prac przygotowawczych do Olimpiady komitet postanowił przebudować tutejszy stadion sportowy. Po przebudowaniu, stadion będzie liczył 60 tys. miejsc siedzących. Na roboty te wyasygnowano 1.200.000 marek fińskich.

Kto zabił kasjera biletowego?

WARSZAWA. Zuchwałe morderstwo rabunkowe popełnione w kasie kolejowej w Ząbkach pod Warszawą na osobie kasjera śp. Michała Babulewicza jest przedmiotem energicznego dochodzenia władz. Niestety, dotychczas nie natrafiono na ślad mordercy i sprawcy rabunku kasy.

Zaliczki na poczet uposażeń

Urzędy państwowe otrzymały wyjaśnienie w sprawie udzielania zaliczek na poczet uposażenia przez pracowników kontraktowych. Prawo do otrzymywania zaliczek mają wyłącznie ci pracownicy kontraktowi, z którymi zawarto umowy na czas nieoznaczony.

Wieczorek towarzyski prasy gdańskiej

Z inicjatywy Związku gdańskiej prasy niemieckiej w środę, 10 bm. odbył się w Sopotach, w salach Domu Kuracyjnego wieczorek towarzyski, w którym wzięli także udział członkowie Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku. W czasie kolacji p. red. Zarske, w imieniu dziennikarzy niemieckich wzniósł toast na pomyślny rozwój polsko - niemieckiej współpracy prasowej na terenie Gdańska. Imieniem dziennikarzy polskich przemawiał p. red. Sonnenburg.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 11 sierpnia

DEWIZY: Belgia 89,33; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,76; Kopenhaga 115,40; Londyn 25,84; Nowy Jork 5,29 pięć ósmych; N. Jork kabel 5,29¾; Oslo 129 87; Paryż 14,47; Praga 18,29; Sztokholm 133,26; Zurych 121,30; Mediolan 27,89; Helsinki 11,42; Montreal 5,28¼; Tel Aviv 25,84.

Tendencja utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 89,30; Dolary am. 5,28; Dolary kanad. 5,26½; Floreny hol. 288,50; Franki franc. 14,45; Franki szwajc. 121,10; Funty ang. 25,82; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie do 20-tu 15,35, duńskie 115,15, norweskie 129,55, szwedzkie 132,95; Liry włoskie 22,95; Marki fińskie 11,25; Marki niem. srebrne 96,00; Tel Aviv 25,45.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Bank Zachodni 39,25; Cukier 39,50; Węgiel 35,25; Lilpop 92,50; Modrzejów 16,00; Ostrowiec 69,50; Starachowice 41,75; Żyrardów 62,50; Klucze 61,00. — Tendencja niejednolita.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 67,13; 3 proc. inwest. I em. 82,88, II em. 82,00; 5 proc. konwersyjna 68,50 drobne; 5 proc. kolejowa 66,50 drobne; 4 proc. prem. dolarowa 42,35; 4 proc. konsolidacyjna 67,00; 8 proc. ziem. dol. kup. 30,72; 8 proc. ziem. dol. gwar. 80,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,75; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,50; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 77,00. — Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 11 sierpnia

Rzepak ozimy 50 gr. niżej, inkarnatka dwa złote wyżej. Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenicy 425 spokojna, żyta 2081 chwiejna, jęczmienia 80 spokojna, owsa 10 bez tendencji, przetwory młynarskie 1587 spokojna, nasiona 106 spokojna, pastewne i inne 60 spokojna.

Ogólny obrót: 4349 ton.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 11 sierpnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 156072

Zł. 25.000 na nr. 36535

Zł. 15.000 na n-ry: 74837 153741 104509

Zł. 10.000 na n-ry: 21482 69263 11104 132045

Zł. 2.000 na n-ry: 23609 26695 36613 69121 77604 155600

Zł. 1.000 na n-ry: 7296 22415 41782 93173 131492 132841 153646

Zł. 500 na n-ry: 10526 11354 21353 37816 87015 105939 121050 139760

Zł. 250 na n.: 5238 6820 7235 18888 21762 23830 24340 26551 27449 28822 35116 36482 41023 41074 41858 41884 42643 47992 68161 69618 70657 75827 84905 85555 91177 95212 98528 102356 104753 105714 114034 116278 119754 126094 126972 128454 132734 134415 138103 138639 139229 139790 144866 144945 149109 152450 154789 155931 158866

Wygrane po zł 125

108 301 22 1043 863 2018 256 507 644 848 3044 89 458 964 4213 446 784 882 5037 378 577 6843 65 7269 335 48 425 8633 71 802 975 9121 234 378 548 703 44

10091 165 329 642 11962 12005 770 872 13173 288 14599 694 731 992 15248 368 15 623 706 837 45 910 16102 502 8 17338 502 23 658 814 91 18340 19339 74

20442 21391 709 88 915 73 22030 280 436 605 82 815 23692 24023 288 96 654 751 25554 82 612 755 884 948 26075 877 88 27365 658 28574 674 973 29334

30006 217 85 833 31140 333 541 68 846 32005 487 513 66 621 843 33102 257 34098 218 41 380 93 771 35397 36241 900 37609 13 938 38008 160 756 39341 891 945 40315 330 40874 41139 98 380 42508 43032 464 44102 237 45040 46634 62 848 47189 262 622 848 48200 346 494 49037 50146 373 51328 505 847 89 53289 551 603 28 54287 387 55052 167 220 465 523 966 57044 266 58302 60014 136 461 83 585 61284 582 62020 169 589 639 72 865 63854 61 64244 382 690 65125 310 66541 67030 306 719 899 68313 53 69154 8 473 598 70002 150 617 836 75 71429 860 72215 36 342 34 74038 478 858 75146 479 698 822

76782 78052 62 354 55 437 563 732 854 79057 33 220 489 586 967 81

80124 288 609 701 92 866 997 81242 447 683 707 82246 586 709 83072 192 238 887 84099 155 495 85324 86236 535 98 87084 376 88168 856 89223 343 866 916

91842 92175 267 323 444 52 566 93409 35 767 94754 95306 874 96988 98042 737 349 99415

100989 101418 102632 732 917 103054 387 641 104245 801 105405 48 676 106663 935 107026 192 490 631 108569 109940

110225 75 941 111709 113391 575 85

114436 603 115078 750 919 117225 511 118779 976 119454 711 846

120432 798 843 121007 108 332 873 938 122080 116 671 123026 94 122 271 124019 282 430 125024 126062 542 127099 102 334 693 94 128148 403 768 129227 83 786 942

130871 132254 667 133305 878 59 911 134351 135790 136343 545 137404 59 741 878 138059 550 850 139545 686 778

140085 796 937 141026 230 409 741 142034 729 143346 437 719 144089 394 697 939 145164 701 46 824 146541 53 85 147101 441 665 851 148061 138

150628 934 151076 203 312 61 666 889 958

152123 219 371 153148 294 595 154216 338 525 36 57 68 961 155376 620 82 156313 157492 526 703 878 158091 148 272

Wygrane po zł 62.50

166 67 233 54 333 466 529 733 59 61 834 999 1737 97 2008 360 420 68 635 742 61 893 921 88 3127 439 716 923 4002 126 405 5032 243 371 6002 134 295 7217 37 539 44 673 761 904 13 8114 251 313 798 942 9004 36 64 200 495 661 80 948

10144 99 215 92 11557 12203 523 81 615 709 934 13047 163 77 430 521 14103 263 387 454 764 15039 400 48 537 70 783 827 935 16188 392 664 858 17112 307 43 416 786 18186 324 19082 253 436 577 635 64 964

20123 414 512 44 662 938 21030 36 51 415 692 712 929 22010 43 149 348 800 93 23014 112 286 371 592 910 24059 85 228 619 722 25326 428 87 534 955 26101 61 419 533 27340 406 49 646 974 28084 81 625 29008 51 402 616 88 859 825 49

30055 391 780 31358 63 552 704 32524 33002 107 14 470 551 34180 676 912 35034 277 679 814 948 36343 672 37253 772 929

38353 85 582 636 825 39215 318 471 617 970

40045 242 587 719 820 41016 33 532 46 724 42022 32 43821 930 90 44066 172 996 45385 741 46012 158 643 68 743 47122 518 853 48190 971 49041 323

50656 702 908 133 82 267 800 52572 87 796 943 58 53395 653 935 54098 219 865 55151 806 930 98 56038 466 57278 388 425 641 825 58277 348 977 59106

60749 857 919 61031 348 940 62101 67 209 98 458 70 615 21 743 937 63001 295 504 866 64838 52 65406 622 66318 506 70 67301 476 602 727 848 943 68052 91 172 305 469 587 816 916 69256 312 701 932

70503 615 71028 36 643 72109 335 426 914 73681 74005 293 564 760 851 75152 213 358

76749 930 77269 29 61 520 74 78476 534 49 748 79207 709

80174 331 553 66 670 924 31 81863 958 82008 220 52 614 83594 633 905 45 84249 354 528 642 47 851 70 85436 86126 75 427 569 795 887 87492 536 692 993 88260 506 55 858 89144 383 575

90181 716 91142 92146 329 574 84 661 82 963 93337 916 68 94214 303 438 575 693 804 954 95224 787 875 96007 269 607 23 991 97098 346 561 602 717 98238 457 528 63 649 910 99077 379 409 604 854 962

100025 187 205 16 486 969 101155 328 48 102356 462 524 103602 104467 871 105074 28 7685 106229 107074 392 888 108132 36 74 347 109117 92 205 40 521 83

110434 677 932 90 112052 117 478 704 13 113404 641

114404 115221 354 521 39 768 910 28 116015 186 283 529 958 117036 118406 793 873 925 119766 838

120089 545 121156 287 304 623 122354 546 801 123235 44 500 95 124078 200 45 125097 458 69 502 20 712 126419 640 127196 273 594 825 54 982 128183 586 129259 323 439 923

130013 186 369 583 837 131337 614 132277 133073 136 340 56 558 134253 362 771 135321 731 843 136008 22 139 471 773 137138 244 480 138147 248 542 767 870 139034 222 655

140013 101 604 141296 306 637 142078 492 641 63 989 143005 167 434 55 667 144050 305 448 637 77 145534 80 795 146075 280 873 86 905 147181 408 543 881 148000 47 54 545 72 960 149508 681 816 91 920 91

150057 113 441 937 151016 92 631 [illegible] 701 [illegible]

152196 205 38 418 569 686 855 153042 99 173 342 154287 605 877 155169 213 374 843 156006 253 335 157683 738 803 158091 398 430 86 560 683 714 27 159009 133 608 41

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

154 696 756 2318 415 3291 333 474 708 4032 165 617 5099 330 423 48 802 963 6421 7400 966 8301

10088 443 896 11368 13034 90 991 14293 847 970 15489 819 16128 480 946 17354 18156 222 77 19147 86 629

21795 22295 355 582 749 23556 24462 593 25602 26382 28233 410 29261 586

30869 959 31036 56 357 32378 33780 34095 682 967 35167 533 36070 392 739 37311 39007

41131 504 804 43057 583 45259 314 478 46283 48312 49204 215 500 11

50825 975 51678 52229 53320 832 53 54869 55070 751 56065 92 834 57313 417 96 58263 745 59782

60045 565 61316 430 903 62977 66113 92 269 436 651 775 67351 576 68428 781 69637

70199 223 75 887 941 71737 72271 958 73400 639 74203 75265 755 819 76866 77533 78085 505 79928

80343 503 81139 462 780 929 82394 486 83162 400 84380 512 85439 86434 677 88209 89138

90131 499 671 91111 671 911 92799 958 93135 96 605 94944 57 96064 104 97444 591 99000

100534 800 101098 576 909 102730 945 88 103897 104498 946 105126 865 106000 391 755 851 108693 109494 860

110149 111049 137 564 113142 114245 758 116305 727 117070 91 118148 291 119041

120103 121951 122716 858 953 123025 125786 126801 127482 511 128382 579 129535

130746 131858 132946 134740 135659 776 136453 57 138088

140181 463 931 141411 142534 143559 144201 922 145049 794 836 59 945 147103 229 56 558 148298 760 933 149789 862

150461 722 152278 381 153495 501 155761 156216 424 981 158680 159120

Wygrane po zł 62.50

132 55 293 896 985 1055 100 69 243 87 524 2193 384 469 3602 82 790 903 42 4253 339 426 548 91 718 48 860 6227 473 860

7117 330 813 416 79 641 9145 393 588

10138 661 11013 406 776 810 83 909 12438 867 13306 14388 456 15340 43 587 840 953 16374 695 792 877 17406 18369 681 19046 287 819 989

20331 788 894 21207 38 366 77 647 68 740 96 22458 632 62 23005 258 327 92 414 559 67 24516 622 30 918 83 25999 26294 413 909 27360 525 740 894 28166 297 732 29140 761 823 984

30688 31159 406 71 32099 148 327 751 33570 760 860 34381 992 35339 62 450 509 632 36368 522 37080 181 898 38044 184 39027 146 277 323 990

40280 529 41806 952 42682 95 871 43109 665 754 44634 45788 46291 516 845 913 43 47539 609 839 48320 70 477 49020 113 248 68 504 36

50054 874 51226 835 406 31 597 52469 54020 35 202 681 797 899 908 55498 56116 69 752 89 57171 240 88 550 58169 59165

60042 294 308 689 781 61144 212 368 743 805 972 62129 98 594 63082 761 65426 66244 67159 671 789 831 918 68011 137 380 438 69262 513 817 952

70248 649 970 71032 93 548 719 66 880 72179 233 74519 781 75396 470 701 76027 77644 751 78913 79650 75 818 80129 302 517 81003 24 306 8 402 834 82012 507 740 83007 199 261 81 82 574 84069 455 801 85074 325 464 633 86336 677 896 87288 367 524 885 89467 501

90836 962 91371 92085 104 206 455 897 93366 426 30 71 772 94523 677 95017 53 920 96112 50 377 610 835 94 97016 544 54 839 972 98055 668 824 39 915 30

100370 838 101247 102054 552 651 103782 847 583 104740 956 105255 106325 517 70 681 107351 601 56 108013 196 340 109165 225 772 850 80

110185 433 111379 842 112018 533 658 812 113527 115311 431 600 714 59 116068 321 118238 402 597 784 119063 568 976

120027 433 97 121386 717 89 122000 132 648 720 123878 124489 635 125316 126693 744 828 127543 128935

130010 244 472 746 131131 424 697 132088 199 776 133409 577 134163 296 349 705 135865 136225 137485 138242 426 627 721 87

140272 402 33 935 141652 720 947 142843 143296 450 503 810 144076 [illegible] 928 145118 573 683 894 [illegible] 148420 43 89 799 149253 [illegible]

150621 151093 141 951 [illegible] 153160 395 154740 155006 89 793 840 [illegible] 157073 480 865 91 942 157134 524 [illegible] 159022

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 12 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wiejskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Skrzydlata plotkarka" — słuch. dla dzieci młodsz. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. Władysława Poplatka (ze Lwowa). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. 16,45 Szwajcaria kaszubska — felieton — wygł. Jerzy Merson. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki — pogadanka wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 18,10 Recital fortepianowy Karola Kleina. 18,45 Kronika literacka — w opr. Stanisława Rogoża. 19,00 Arie w wykonaniu Cezarego Kowalskiego (baryton). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Loża familijna — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert w wykonaniu Chóru Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki w Pabianicach. 21,45 Wiadomości sportowe. 21,55 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Orkiestry i soliści — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Rozmowę z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 21,55 Wiązanki melodyj tanecznych — płyty. 22,55 Przegląd prasy.

ZAGRANICA

19,15 SOFIA. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego
20,00 DROITWICH. „Cyrulik z Bagdadu" — opera Corneliusa.
20,00 PRAGA II. Koncert symfoniczny.
20,00 WIEŻA EIFFLA. Recital skrzypcowy Henryka Szerynga.
20,15 OSLO. „Moja siostra i ja" — operetka Benatzky'ego.
20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
20,55 PRAGA. „Msza" — Janaczka.
21,00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
21,30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. Dyr. Calusio.

Sobota, 13 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Jantar" — bajka kaszubska. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Wesołe migawki" — koncert rozrywkowy. 16,45 Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado — płyty. 18,45 „Podole" — kwadrans poetycki. 19,00 Arie i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy — sopran. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy" — audycja muzyczna. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek (z Wilna). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Swojskie melodie — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 18,10 Tańce i piosenki — płyty.

SPRZEDAŻE

PAŃSTWOWE LICEUM BUDOWLANE
w Toruniu.

Trzyletnie, kształci kandydatów na budowniczych. Przyjmuje zgłoszenia kandydatów, którzy ukończyli gimnazjum ogólnokształcące lub inną równorzędną szkołę średnią. Egzamin wstępny 2 września b. r. godz. 8. Informacji co do składania podań, opłat i uprawnień absolwentów udziela pisemnie Dyrekcja Liceum, Toruń, pl. Bankowy 12.
Zl. 1531/IX. (10622

KUPNA

RYNEK PRACY

Sklep galanteryjny
w Gdyni poszukuje od 15 września br.
ekspedientki
inteligentnej i bardzo biegłej, o dłuższej praktyce, (znajomość języka niemieckiego konieczna). Spieszne zgłoszenia do Administracji Gazety Pom. pod 1444.

LICEUM HANDLOWE
KOEDUKACYJNE
NOWEGO TYPU Z PRAWAMI PUBLICZNOŚCI
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W GDYNI
W BYDGOSZCZY

Absolwenci Liceum Handlowego mają prawo do skróconej służby wojskowej i będą przyjmowani bez egzaminów wstępnych do wszystkich wyższych (akademickich) uczelni handlowych w Polsce i za granicą, a do innych wyższych szkół po złożeniu odpowiednich egzaminów wstępnych.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Liceum Handlowego Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, telefon 34-47.

Egzamin wstępny dnia 1-go września 1938 r.

1447

2 sprzedawaczki
znające język polski i niemiecki od zaraz potrzebne. **Lipski, Restauracja Dworcowa w Sopotach.** 8479

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią do wynajęcia od zaraz na IV. piętrze. Toruń, Nowy Rynek 18. 1446

RÓŻNE

Udzielam
tanio korepetycyj **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Biuralista (ka)
z praktyką. Zgłoszenia pisemne z podaniem wynagrodzenia kier. do admin. „Gazety Pom." w Tczewie pod nr. 6369.

Km. 172/38. (10626

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godzinie 12 odbędzie się publiczna licytacja towarów kolonialnych i metalurgicznych, oszacowanych na kwotę 531,— zł, które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Lisnowie, pow. Grudziądz w majętności Louisa Salomona.

Grudziądz, dnia 11 sierpnia 1938 r.

(—) Lewicki, komornik.

Dnia 19 sierpnia 1938 r. o godz. 9,00 na targowisku miejskim przy ulicy Narutowicza odbędzie się licytacyjna sprzedaż 13 koni z Centrum Wyszkolenia Kawalerii.
Zl. 1537/IX. (10624

Podania o udzielenie pozwoleń przywozu

Podania o udzielenie pozwoleń przywozu na miesiące wrzesień/październik 1938 r. na towary pochodzenia niemieckiego jak również z wszelkiej innej zagranicy muszą być złożone na zwykłych formularzach w Izbie Handlu Zagranicznego najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1938 r. do godz. 12-ej w południe.

Podania na Francję, Włochy, Rumunię i Portugalię należy składać z zapotrzebowaniem na miesiące październik/grudzień 1938 r.

Gdańsk, dnia 10 sierpnia 1938 r. (8480

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony

Nr. V/38/38 na dzień 30 sierpnia 1938 r.

Obrążki pod klosze 15 III . . . . szt. 70
„ „ „ 20 III . . . . „ 20
Osady do palników okrągłych 6 III . „ 700
„ „ „ „ 8 III . „ 340
Palniki naftowe płaskie 5 III . „ 210
„ do lamp stajennych 8 III . „ 120
„ do latarni karbidowych 7,5 ltr. „ 1450
„ „ „ „ 10 „ „ 1450
„ „ „ „ 14 „ „ 200
Krążki redukcyjne mosiężne z 8 na 6 III „ 150
„ „ „ z 10 na 6 III „ 150
„ „ „ z 10 na 8 III „ 50

Części zapasowe do lamp karbidowych konduktorskich

Krążki do uszczelnienia zbiorników karbidowych . . . . „ 600
Zbiorniki na karbid z siteczkami . . . „ 415
„ „ wodę . . . . „ 365
Dostawa w/g wzorów
Palniki naftowe „Kosmos" 6 III . . . „ 3000
„ „ „ 10 III . . . „ 1000
„ „ „ z grzybkiem 15 III „ 350
„ „ „ „ 20 III „ 10
„ „ semafor. z widełkami 8 III „ 190
„ „ „ zwykłe 10 III „ 220
„ „ końcowe 8 III „ 50
Dostawa w/g warunków technicznych M. Z. 902.58 z d. 23. III. 37 i na podstawie wzorów.
Zbiorniki blaszane do latarń naftowych pociągowych, górne, rysunek 371 . . „ 30
Zbiorniki blaszane do semaforów i tarcz ostrzegawczych 6 III rysunek 431e . „ 25
Tarcz ostrzegawczych 10 III rys. 431e . . „ 250
Zbiorniki blaszane do lamp naftowych na przejazdach żurawiach wodnych i na słupach 10 III rys. 431b . . . . . „ 75
Zbiorniki blasz. do latarń zwrotnicowych 6 III rysunek 431a . . . . „ 1730
8 III „ „ . . . . „ 55
10 III „ „ . . . . „ 100

Do oferty na materiały oferowane w/g wzorów, należy bezwarunkowo dołączyć dwa wzory oferowanego materiału.

Termin dostawy partiami na żądanie Głównego Magazynu Zasobów do 1. VIII. 1939.

Oferty należy składać do godz. 11-tej do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. Toruń.

Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 1. 10. 1938 r. W ofercie należy podać cenę stałą w złotych franco stacja załadowania z opakowaniem oraz najkrótszy termin dostawy. Otwarcie ofert odbędzie się 30 sierpnia 1938 r. o godz. 11-tej. Do ofert należy dołączyć pokwitowania Kasy na złożone wadia w wysokości 3% oferowanych materiałów.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 37 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92).

Bliższych informacji udziela, oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

(—) Wojciechowski,
Za naczelnika Służby Zasobów.

Zl. 1538/IX. (10626

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Północna Brazylia pod terrorem bandytów

Cała prasa brazylijska, nie wyłączając pism najpoważniejszych, poświęca całe kolumny na opis walk, jakie stacza w północnych stanach policja i oddziały ochotnicze z grasującymi w stanach Alagoas, Pernambuco i Babia, bandami uzbrojonych bandytów. W walce poległ najkrwawszy, grasujący od osiemnastu lat bezkarnie bandyta Vergolino Ferreira, noszący przezwisko La peno (lampion) i dziewięciu jego towarzyszy, podczas gdy 36 zdołało uciec.

Radość gnębionych przez krwawe bandy mieszkańców stanu Alagoas zmąciły już na trzeci dzień wiadomości, że „dziedzic" wielkiego imienia Lampiona bandyta „Corisco", mszcząc śmierć szefa napadł na fazendę krewnych porucznika, który bandytom zadał klęskę i wymordował rodzinę złożoną z sześciu osób. Uczyniwszy zadość przykazaniom zemsty, bandyta odesłał odcięte głowy wymordowanych prefektowi sąsiedniego miasteczka, zwanego Piranha.

Poważniejsze pisma wystąpiły ostro przeciw tym dziennikom, które, czyniąc z owego smutnego zdarzenia sensację, robią z bandytów pewnego rodzaju romantycznych bohaterów-zawadiaków, których los i las wtrącił w otchłań zbrodni. Pisma te stwierdzają, że zdecydowane wystąpienie przeciw bandytyzmowi pustoszącemu północne stany, tak często prześladowane przez klęski suszy powinno znaleźć pochwałę społeczeństwa i na suchych doniesieniach powinno się sprawę zakończyć, wytępiwszy zaś zło u korzeni, powinna policja nie dopuścić do tworzenia się nowych band, zaś rząd przez budowę szkół, powinien podnieść oświatę, której brak jest gruntem, na jakim wyrasta zbrodnia.

Poza tym dbałość o zatrudnianie ludności, nie mogącej podczas suszy znaleźć pracy, ma być także jednym ze środków, zwalczających bandytyzm, będący na północy Brazylii zjawiskiem najzupełniej specjalnym, do którego przyczynia się szanowane przez „Selvi volos" i „Caboclos" prawo „da vinganca", prawo zemsty.

Godzinę pod wodą

„Cudowny człowiek E iptu"

Muzułmanin, Rahman Bej, który sam siebie nazywa „cudownym człowiekiem Egiptu", a który studiował przez wiele lat naukę jogów, poddał się przed kilku dniami w Londynie niezwykłemu doświadczeniu.

Rahman Bej przebywał przez godzinę pod wodą bez jakiejkolwiek — szkody dla zdrowia.

Fakir rozpoczął swój eksperyment od tego, że odmówił dłuższą modlitwę, po czym zątkał sobie woskiem nos i uszy. Usta pozostawały bez żadnego zabezpieczenia. Wówczas w obecności komisji i setek widzów — Egipcjanina włożono do wąskiej skrzyni, hermetycznie zamkniętej, po czym skrzynię tę spuszczono na dno basenu pływackiego.

Każdy normalny człowiek zmarłby wskutek uduszenia w ciągu kilku minut. Tymczasem fakir zapadł w trans, a gdy po godzinie wyciągnięto skrzynię i otwarto nienaruszone pieczęcie, Rahman Bej czynił wrażenie martwego. Usunięto mu wosk z nosa i uszu i po kilku minutach Rahman Bej począł oddychać coraz głębiej. Podczas, gdy dwaj lekarze badali puls fakira, napojono go gorącym mlekiem i w godzinę później — „cudowny człowiek Egiptu" wrócił do stanu normalnego.

Lekarze stwierdzili, że już po dwu godzinach ani serce, ani też puls fakira nie zdradzał śladów przebytej próby.

Doświadczenie Rahman Beja wywołało wielką sensację w Londynie. Rahman Bej zapowiedział, że jest gotów swój eksperyment powtórzyć w każdej chwili.

Mniej godzin religii w szkołach austriack'ch

Od roku 1896 w szkołach publicznych Górnej Austrii program przewidywał 3 godziny religii tygodniowo. Obecnie z rozporządzenia władz w roku szkolnym 1938/39 będą tylko 2 godziny nauki religii tygodniowo.

Pisma katol'ckie zlikwidowane w N emczech

Oficjalny biuletyn diecezji trewirskiej „Paulinusblatt" został na czas nieokreślony zawieszony. Pismo to, którym kierował osobiście biskup Trewiru, poświęcone było wyłącznie sprawom związanym z Akcją Katolicką. Miarodajne czynniki narodowo-socjalistyczne, na których rozkaz pismo zostało zawieszone, jako powód zlikwidowania biuletynu podały, że „Paulinusblatt" rzekomo działał na szkodę państwa.

Anglicy zaczynają kichać od tabaki

W Londynie oraz innych miejscowościach Anglii coraz częściej można spotkać młodych, starszych mężczyzn i kobiety, którzy zamiast papierośnicy noszą tabakierkę. Tabaka wraca do prawa obywatelstwa w Anglii. Jedna z firm która jeszcze przed 220 laty należała do królewskich dostawców tabaki, oświadcza, że nastąpił moment zwrotny w sprzedaży tabaki. Do niedawna nabywcami byli tylko marynarze. Ostatnio koła towarzyskie zaczęły coraz częściej nabywać tabakę, tak, że firma wypuściła już na rynek 27 nowych gatunków, różniących się siłą i zapachem.

Wróg poborców skarbowych

Znany bandyta meksykański, który cieszył się niezwykłym rozgłosem i jest popularnie zwany: „El Tallarin" dał o sobie znać władzom. Prawdziwe nazwisko bandyty brzmi Enrique Rodriguez. Napadał on na poborców podatkowych i odbierał im pieniądze, a w razie oporu obcinał im uszy lub wieszał.

Przez szereg lat był on postrachem poborców podatkowych i urzędników, a przed trzema laty spalił żywcem jednego z poborców.

Niemal od 2-ch lat „El Tallarin" który był ścigany przez policję, zaprzestał swej działalności, lecz obecnie postanowił powrócić do swego krwawego procederu.

Według doniesień z Cuernavaca bandyta pojawił się w tych okolicach i rozesłał listy z pogróżkami do poborców podatkowych, żądając okupu. Wieść o pojawieniu się „El Tallarina", który uchodził za zmarłego, wywołała panikę ogólną.

Mieczysława Łuczyńska

SPALONE MOSTY

47)

— Widzi pan... każde spotkanie kogoś... kto nie dawno przybył z Polski...

Urwał i dłonią zasłonił oczy, na które niespodziewanie opadła szklista mgła łez. Ciszę przerywał tydko odgłos dźwięków dobiegających z ulicy.

Sekretarz pierwszy wrócił do równowagi. Wyciągnął do Jerzego rękę.

— Niech pan przyjdzie do mnie wieczorem. Sądzę, że znajdziemy jakieś zajęcie.

Sędzimir wyszedł na ulicę i powlókł się bez celu. Nawet nadzieja pracy nie rozjaśniła czarnego nurtu jego duszy. Obojętny był mu gwar uliczny i szalone tempo miasta. Dopiero myśl o tym, że mógł spotkać Marion Borlin, spadła na niego jak ogłuszający trzask pioruna. Ogarnęło go przerażenie. Gdyby go zobaczyła... W takim stanie... Jak nędzarza... Nie! Nie! To niemożliwe.

Każdy dzień wypełniało mu marzenie o możliwości zobaczenia panny Borlin z daleka, chociaż na chwilę, ale bał się być przez nią widziany.

Dawno już doszedł do przekonania, że kochał Marion. Nie dla jej bogactwa, nie dla kamieni, którymi czarowała ludzi — dla niej samej. Miłość ta zdawała się wrastać w jego serce coraz silniejszymi korzeniami, jak drzewo gorejące szkarłatem nieznanych kwiatów.

Odpędzał od siebie wspomnienia, śmiesznymi wydawały mu się myśli o pannie Borlin. Rozumiał, że jemu, byłemu więźniowi, nędzarzowi, nawet śnić nie było wolno o bogatej jedynaczce Borlinów, a mimo to nie potrafił jeszcze przekreślić przeszłości.

Kilkunastomiesięczna tułaczka za chlebem pozbawiła go radości życia i wiary w lepsze jutro. Nie potrafił już po dawnemu wyciągać rąk do uśmiechów losu.

Wieczorem udał się na zaproszoną wizytę.

Stanisław Bogusławski, naczelny sekretarz Domu Polskiego, przyjął go z całą serdecznością. Rzucony od wielu lat na falę emigracji, na dźwięk każdego polskiego nazwiska doznawał uczucia, że serce odzywa się w nim silniejszym, niż zwykle wołaniem. Osierocony przez żonę i syna, którzy zmarli przed kilkoma miesiącami, Bogusławski szukał ujścia dla swego żalu w pracy wśród Polaków amerykańskich

Sędzimir obudził w nim sympatię. Pragnął Jerzemu dopomóc i zżyć się z nim bliżej. Były adwokat z ufnością opowiedział Bogusławskiemu o swoich przeżyciach.

— Jestem przygotowany na to, że mogę utracić pana życzliwość — zakończył swoją spowiedź — ale teraz będzie mi lżej.

Sekretarz łagodnym ruchem położył rękę na ramieniu współrodaka. Porozumieli się w milczeniu. Sędzimir po paru dniach objął pracę zast. sekretarza Domu Polskiego i zamieszkał u Bogusławskiego, który zaproponował mu jeden z pokojów swego mieszkania.

Jerzy po długiej włóczędze i bezdomnym życiu, odetchnął, jak człowiek strudzony bezcelową wędrówką.

Otrzymane stanowisko zmusiło go do podjęcia odpowiednich trudów. Musiał uzupełnić braki w opanowaniu języka angielskiego i zapoznać się z działalnością Związku, podtrzymującego polskość na obczyźnie. Sędzimir z całą energią młodych sił, rzucił się w wir tej pracy.

Ameryka nie oczarowała go. Przymusowe zainstalowanie się w tym kraju, traktował jako nieubłaganą konieczność i tutaj dopiero nauczył się cenić i kochać własny kraj. Każdy dźwięk polskiej mowy odbijał się w jego duszy echem cudownej melodii. Męczyło go szalone tempo Nowego Jorku, ogłuszało i raziło.

Dawne mrzonki i rojenia legły w pyle minionego czasu. Sędzimir bardzo rzadko zdmuchiwał z pamięci ciemny kurz wspomnień najbliższych i z wzruszeniem sięgał po dalsze, do których wracać nie miał prawa. Czuł się zaledwie duchem człowieka umarłego, który przypadkiem zamieszał się w tłumie ludzi żywych.

Zawrotny wir życia znowu wchłonął mętną falę kilkunastu dni.

Było niedzielne przedpołudnie. Jerzy pierwszy raz od wielu tygodni zapragnął wyjechać za miasto. Bezmyślnie i bez określonego celu wysiadł z kolei elektrycznej na Long Island na stacji Lynnbrook. Dalej udał się pieszo. Ruch podziałał na niego orzeźwiająco. Łagodny szum spotykanych drzew, tchnących zapachem jesieni i pogodny błękit nieba, kojąco wpłynął na jego myśli.

Po lśniącej, jak gdyby wyszlifowanej drodze przelatywały prywatne limuzyny milionerów, zamieszkujących na Long Island.

W pewnym momencie przed wzrokiem Sędzimira zajaśniała znajoma twarz, wychylająca się zza szyby samochodu. Auto zwolniło bieg i przystanęło z boku szosy. Jerzy zawahał się. Chciał przyspieszyć kroku i uciec, gdy posłyszał za sobą dobrze znany głos.

— Panie Jerzy! Hallo!

Zawrócił. Zapominając o swoim wstydzie, o hańbie wlokącej się za nim od bramy więziennej po przez ocean i obcy kraj, szybko podbiegł do zatrzymanego samochodu.

— To pan? Pan naprawdę?

Marion Borlin wyskoczyła z maszyny i wyciągnęła do niego obie ręce.

— Co za nadzwyczajne spotkanie! Pan w Ameryce? Odkąd? Niechże pan coś mówi!

Nie wypuszczając z dłoni jej rąk, patrzył w oczy Marion, jakby niedowierzając własnemu wzrokowi. W myślach czuł szum i chaos.

— Marion... Marion... — powtórzył bezwiednie.

Wysunęła z jego dłoni jedną rękę i przykryła powieki, jak gdyby raziło ją słońce. Sędzimir patrzył w postać Borlinówny, na zawsze wmurowaną w pamięć i odnajdywał w niej tak dobrze sobie znane rysy. Odjęła rękę od twarzy. Jej piękne oczy o barwie jasnej stali, pociemniały bolesnym wspomnieniem. Bała się spotkać kogoś znajomego. W milczeniu skierowała się do samochodu.

— Niech pan ze mną jedzie...

Usiadł obok niej przy kierownicy. Marion zapuściła motor.

Przez długą chwilę słychać było tylko szybką pracę maszyny. Samochód mknął pełnym biegiem, zostawiając w tyle miasto. Wybrana przez Marion droga stawała się coraz bardziej pusta, budząca pewność, że nic nie stanie na przeszkodzie samotności. Objęła ich cisza odosobnionych drzew zapatrzonych cieniami w przezroczyste lustra sadzawek.

Marion zatrzymała maszynę w pobliżu stawu.

— Nie myślałam, że pana tu spotkam... — powtórzyła, jakby ta jedna myśl nie opuszczała jej ani przez chwilę.

Sędzimirowi powoli wracała równowaga.

— Ja tylko marzyłem o tym, ale nie wierzyłem bym zasłużył na takie szczęście — wypowiedział głucho.

Marion zbladła i bez słowa opuściła samochód. Wolnym krokiem udała się nad brzeg sadzawki, obrośniętej wysoką trawą. Oparła się o pień pożółkłego drzewa. Oczy jej spotkały się z gorejącym wzrokiem Sędzimira.

— W jaki sposób dostał się pan do Ameryki?

— Poprostu... nie widziałem innego wyjścia. Jestem tu już prawie od dwóch lat.

— Czy na długo pan przyjechał?

— Może... na zawsze...

(Ciąg dalszy nastąpi)